

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop 80, półrocznie rs. 2 k 40, kwartalnie rs. 1 k 20, miesięcznie kop 40, za odnośzenie do domów dopłaca się kop. 5. Numer pojedynczy w Kancelarzu Redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘCZDZIESIĄTY OSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rękopisma nadysłane do Redakcji nie zwracają się.

Dnia: ŚŚ. Wawrzyńca i Justyniana B.
Jutro: Ś. Zacharyusza Proroka.
Sobota: Ś. Regny Panny Męczenniczki.
Niedziela: NARODZENIE N. P. M.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 19
Zachód „ „ 6 „ 37

Długość dnia godzin 13 minut 18
Ubyło „ „ 3 „ 32

Poniedziałek: Ś. Gorgoniusza Męczennika.
Wtorek: Ś. Mikołaja z Tolentynu.
Śr. da: Ś. Emiljana B. i Protę.
Czwartek: ŚŚ. Walerjana i Salezego.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— W dniu wczorajszym w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, jako w dalszym ciągu odpustu *Pocieszenia Najświętszej Marji Panny*, celebrował Sumę JX. kanonik Stępowski, w czasie której słowo Boże głosił JX. Czaczkowski. Nieszporne zaś nabożeństwo odprawił JX. Prosper Niemiński, przełożony tegoż kościoła.

Od jutra rozpocznie się w tejże świątyni czterdziestogodzinne nabożeństwo, w czasie którego głoszone będą codziennie dwa kazania: jedno w czasie Sumy, drugie podczas Nieszporów.

— W bieżącym miesiącu wrześniu przypadają jeszcze odpusty następujące:

8-go: *Narodzenia Najświętszej Marji Panny* w kościołach: św. Ducha wprost ulicy Mostowej; św. Jacka przy ulicy Freta; *Narodzenia Najświętszej Marji Panny* na Lesznie; św. Trójcy na Solcu; św. Anny na Krak.-Przedm., św. Barbary na Koszykach—i w kościele mokotowskim.

14-go: *Podwyższenie św. Krzyża*, w kościele św. Krzyża.

15-go: *Poświęcenie kościoła*, w kościele Dzieciątka Jezus przy placu Wareckim.

Też daty: odpust *Najświętszego Serca Najświętszej Marji Panny* w kościele św. Anny, z czterdziestogodzinnym nabożeństwem.

Też daty: *Podwyższenie św. Krzyża*, w kościołach: św. Jacka i św. Ducha.

Też daty: *Poświęcenie kościoła*, w kościele Opieki św. Józefa na Krakowskim-Przedmieściu wprost ulicy Królewskiej, z Wotywą czeladzi stolarskich, oraz dopołudniowym nabożeństwem matek chrześcijańskich, z tytułu siedmiu boleści N. M. Panny.

17-go: *Pięciu Ran św. Franciszka*, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, z czterdziestogodzinnym nabożeństwem.

22-go: *Poświęcenie kościoła*, w kościołach: św. Krzyża, św. Marcina i na Powązkach.

23-go: *św. Tekli*, uroczysta Wotywa w kościele św. Ducha.

29-go: *św. Tekli*, odpusty zupełne w kościołach: św. Marcina przy ulicy Piwnej i św. Józefa, Oblubieńca N. Marji Panny na Krakowskim-Przedmieściu, obok skweru.

Też daty: *św. Michała Archanioła*, w kościołach: N. Panny Marji na Nowem Mieście i św. Józefa Oblubieńca N. P. M. na Krak.-Przedmieściu.

Też daty: *Bł. Ludysława z Gielniowa*, w kościele św. Anny.

Też daty: *Poświęcenie kościoła*, w kościele św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej.

Też daty: Odpust miesięczny w kościele powązkowskim.

— W *Gońcu Urzędowym* zamieszczone zostały następujące telegramy:

Nikołajew 19 (31) sierpnia. Najjaśniejszy Pan raczył przybyć wczoraj, o godzinie 7½ wieczorem do Nikołajewa. Dziś Jego Cesarska Mość, zwiedziwszy świątynię katedralną i odbywszy przegląd wojsk znajdujących się w Nikołajewie, jak również przybyłych z Turcji oddziałów gwardji, odpłynął o godzinie 12-tej w południe do Sewastopola.

Orzeł, 18 (30) sierpnia. Najjaśniejsza Pani przejeżdżała pomyślnie, o godzinie wyznaczonej, przez miasto Orzeł, raczyła przyjąć raport od naczelnika gubernji i uszczęśliwiła przydującą w komitecie towarzystwa „Krzyża Czerwonego“, przełożoną instytutu, marszałka szlachty i reprezentantów miasta przez przyjęcie podanych przez nich Jej Cesarskiej Mości chleba i soli.

Kursk, 19 (31) sierpnia. Jej Cesarska Mość Najjaśniejsza Pani, przenocowawszy na stacji Biełgorod, raczyła przebyć pomyślnie gubernję kurską. (Da. W.)

Z pola bitwy.

— || — Od dawna już nie było tajemnicą, że opór zbrojny przeciw okupacji najsilniejszym będzie między Dryną a Bošnją.

Ważne powody przemawiały za tem przypuszczeniem.

Mahometanci mieszkańcy tego obwodu celują nadzwyczajną wojowniczością i namietnym fanatyzmem. Islamici z Zwornika, Górnej i Dolnej Tuzli i z Gracjanicy walczyli zacięcie we wszystkich bojach, staczanych przez feudalną szlachtę z Turcją. Gdy sułtan Abdul Medzid mianował Omęra baszę komendantem armii wysłanej przeciw zbuntowanym begom, powiedział mu: „Na północy i na zachodzie Bośni zwyciężą twoje wojska, ale na wschodzie od-

nieść może zwycięstwo tylko twój genjusz, i temu genjuszowi powierzam los mojej armji“.

W Bośni utrzymuje się od niepamiętnych czasów przysłowie, że „wszyscy bośniacy mogą prowadzić wojnę, ale dobrze bić umie tylko *Posawina*“.

Mahometanin z Tuzli mówi zazwyczaj z dobrodusznym uśmiechem: „kocham gorąco, nienawidzę głęboko a biję gruntownie“.

Serbowie mieli w r. 1876 sposobność doświadczyć na sobie trafności tego przysłowia.

Nie mogli nawet zdobyć otwartego miasta Bieliny, bo mahometanie stawiali tak waleczny opór, że przelamać go było niepodobna.

We wschodniej Bośni wszyscy bez wyjątku są żołnierzami.

Zgrzybiały starzec, choć stoi już nad grobem, mąż, młodzieniec, wyrostek, nawet karna żura (kobieta), która widziała świat tylko przez zakratowane okienko, nawet *bulła*, pierwsza kochanka, królowa haremu—wszystko chwytą za broń, gdy tego potrzeba...

Na dalszą uwagę zasługują „sprzymierzeńcy“ powstańców.

Gdy w Serajewie i innych miejscowościach uchwalono stawiać opór zbrojny akcji okupacyjnej, wezwano natychmiast prawosławnych na wschodzie, ażeby jako „wojska posiłkowe“ (kao z pomoczna wojska, opiewał frazes oficjalny) przyłączyli się do „turków“ (Turci; tak nazywają siebie zawsze bośniacy mahometanie, a o wyznaniu swem mówią: *turska mi vjera*).

Być może, że to zaproszenie nie byłoby wystarczające do skłonienia niezbyt „przyjacielskich braci“ do wzięcia udziału w powstaniu, gdyby nie wspólna nienawiść do „szwabów“, jaką żywi każdy prawosławny mieszkaniec Bośni.

Agitacja na rzecz panserbizmu, podtrzymywana z Belgradu od dawna, posługiwała się zawsze hasłem „wojna przeciw Niemcom“.

Samo wysłanie wojsk austriackich do Bośni wystarczyło, ażeby tych zagorzałych nieprzyjaciół niemieckiego imienia wpędzić do obozu tureckiego.

Według doniesień korespondentów serajewskich, komisarze cywilni austriaccy objęli kasy państwowe w Serajewie i znaleźli w nich 1,739,433 piastrow w papierach, 58,944 piastrow w srebrze, 442 rosyjskich rubli, 805 medzidze, 21 austriackich cwaney-

Z PAMIĘTNIKÓW PLOTKARZA

PRZEZ

Autora „Kłopotów starego komendanta“.

(Dalszy ciąg — Patrz nr 197).

Podano obiad, muszę przyznać, że bardzo skromniutki, ale że nikt z nas nie był przy apetycie, pani Czupurkowa przeto żenowała się bardzo, przepraszając co chwila. Koszt już po zupie zasnął na dobre w krzesło, tak, że musieliśmy go obstawić dokoła, aby nie upadł na podłogę, Czupurkowe wbrew energicznej naturze swojej, przypatrując się żonie z zachwytem — kompletnie oniemiał, więc towarzyska rozmowa ograniczyła się tylko do nas dwojga i jakoś szła dość gładko.

Miła kobiecina z Cesi, niema co powiedzieć. Ma w swej osobie, w ruchach, w spojrzeniu, pewien wdzięk niewieści, który niby się to droży, niby zaczęła, ale tak jakoś zgrabnie, że jej ani na jednym ani na drugim przyłapanie nie można, a człowiek naprawdę nie wie co o niej sądzić — czy ona jest taką jak jest, czy udaje. Duszę to i ja się znam na kobietach, wyszlifowawszy tyle posadzek na świecie, a jednak długi czas pani Cecylja była dla mnie zagadką. Że tak z ukosa strzela oczkami, choć niby je trzyma zapięte w podłogę — to wiem. A śliczne ma i długie rzęsy, niby frendzla aksamitna, przez którą jednak wypadają przypadkowe iskry, a te iskry umieją kłuć tak czule serca, jak moje.

Z rozmowy ogólnej zeszliśmy na historję mego pobytu we dworku jej matki, a to dało powód do wyjawienia mojego obecnego kłopotu, jaki mam, szukając nowego mieszkania.

Uważałem, pani coś znacząco spojrziała na męża, a ten wystąpił zaraz z propozycją:

— Wynajmij od nas! — zawoła uszczęśliwiony. —

Dwa pokoje i przedpokój mamy do odstąpienia... Pójdź, pokażę ci, oto te! — mówi otwierając drzwi saloniku. — Prawda, że wesołe, czyste, widne? Masz odzielne wyjście... oddamy tanio... Nie mogąe znaleźć dogodnego mieszkania, musieliśmy wziąć większe... Mam szukać ebeych bogów, to już wolę do brze znajomego... cóż, podoba ci się? bierz choćby dziś...

Kiedynadziej możebym się namyślał, skrupulatniej oglądał, zapewne i o cenę targował — ale będąc w podniesionym nieco humorze, pod wpływem którego cyganie nawet pozwalają się wieszać dla przyjaźni — cały interes załatwiłem w minutę. Do dziś dnia nie mogę sobie darować tego pośpiechu — i dobrze mi tak; nie trzeba nigdy przy zawieraniu interesu liczyć na jakieś dalsze widoki, coś, coś nieokreślonego, o którym własne sumienie nie lubi nawet rezonować...

Kiedy pożegnałem państwa Czupurków, on wyprowadziwszy mnie aż na schody, zapytał:

— No, jakże ci się Cesia wydaje?

— Bardzo miła osoba.

— Mało, jest prześliczna, prawda, zachwycająca! A jak mnie się boi, to mówię ci, tylko patrzy mi w oczy i czyta w nich, co ja chcę... Daję ci słowo, nie zadysonuje obiadu, żeby mi się nie zapytała, czego sobie życzę i co lubię...

— Rad jestem bardzo — odzywam się na to — że będę miał tak przyjemne z was sąsiedztwo... bo to człowiek czem starszy, pragnąłby już więcej familijnego życia... tak uważasz bez ceremonji...

— Mam ja na ciebie maleńki projekcik i Cesia jest w tem... ale o tem potem... Pieśidełko ze wsi... nadzwyczaj miły kozaczek, siostrzenica Kostusia... Nie śmieję się, nie... zobaczysz... tymczasem spuść się na mój gust.

Sprowadziwszy się do nowego mieszkania, w krótkim czasie nawet bez wielkich wysiłków ze strony pani

Czupurkowej, przeszedłem pod jej komendę. Wszystkie projekta poprzednie co do wyszukania sobie zajęcia poszły w kął, pani Czupurkowa dawała mi go co dnia tyle, że gdybym mógł zdwoić swój czas, jeszcze by nie wystarczyło.

W charakterze moim leży pewnego rodzaju powolność i żenada, niepozwalająca oprzeć się wymaganiom drugich, jeżeli tylko potrafią mi zażyć z właściwą że tak powiem impertynencją. Pani Czupurkowa jako młoda mężatka, której mąż miał dożyć zajęcia adwokackiego, nudziła się — na moją więc dółę zeszło zabawianie jej, a jednocześnie załatwianie drobnych komisów.

— Czytałabym książki, ale niema kogo, ktoby je wybrał w księgarni... Mąż ciągle zajęty, a ja nie wiem jak się wziąć do tego... żeby nie trafić na takie, których skromna kobieta czytać nie powinna.

Naturalnie grzeczny sąsiad podjął się tej usługi, chodził do czytelnii, odmieniał, dobierał, znosił... odbywając poprzednią cenzurę. Chciałaby grać lub śpiewać... ta sama historia z nutami... Na spacer nie może chodzić — więc grzeczny sąsiad musi towarzyszyć... nawet mąż sam nieraz prosił, żeby ją odprowadzić do znajomych, na wieczorek, gdzie on dopiero później przybędzie.

Powoli pani Cecylja, wtajemniczając mnie w swę gustu toaletowe, pozwoliła sobie debatowania ze mną o kroju sukien, fasonie kapeluszków, doborze kolorów i tym podobnych drobnostkach, które dla młodej i ładnej kobiety zajmują dwie trzecie całego obszaru jej myślenia, a trzy czwarte prawdziwego zajęcia.

Odwiedzała ją bardzo często niejaka pani Oweczyńska, daleka krewna, zwana pospolicie ciotką; osoba już niemłoda, bardzo nabożna, bardzo serdeczna, gadatliwa i przyjacielska. Pani Oweczyńska ubrana na wpół po zakonnemu, jak sama mówiła, stoi jedną nogą w klasztorze, a drugą na świecie; jednak co do zapasu wiadomości o tem co się działo, dzieje i dziać będzie

gierów, 308 złotych lir, 141 austriackich dukatów, 4 napoleondory, 378 srebrnych tureckich medalów i 29 orderów Osmańskie i Medżidzie; w kasie *Asker* znaleziono 30,144 piasłtrów w papierach.

„Trudno opisać — pisze 23 z. m. z Serajewa korespondent *Tagblattu* — jakie uczucia opanowały wojska nasze wracające do Serajewa, gdy przybywszy do Polja, spostrzegły na moście prowadzącym przez Bosnę zwłoki swych towarzyszy, powieszzone na drzewach, gdy na miedzach wzdłuż drogi obaczyły głowy podcinane z powykluwaniem oczami, z uciętymi językami, gdy wreszcie musiały przepierać się przez ogień piekielny podtrzymywany z domów przez ludność miasta...

Mężczyźni, kobiety i dzieci, wszystko co mogło ndźwignąć broń, stało przeciw nam, nawet ranni, chorzy, którzy dawali ledwie znak życia, strzelali na nas z zasadzki z pistoletów i karabinów.

Nie była to czwarta, ucziwa walka, ale wściekła i zdradziecka zasadzka.

Można i godzi się nawet szanować przeciwnika, który odważnie z bronią w ręku rzuca się w wir walki, ale kto z zasadzki szle pocisk śmiertelny, nie zasługuje na względy.

Jakż kilkuset powstańców życiem przepłaciło szalony opór, a ci, którzy nie padli podczas walki od kuli lub bagnetu, rozstrzelani zostali nad brzegiem rzeki.

Na pochwałę wojsk austriackich podnieść należy, że mimo strasznego gniewu, jaki je opanował, szanowały kobiety i dzieci, choć i od nich zagrzała nam wielkie niebezpieczeństwo.

I rzeczywiście widziałem mało zwłok kobiet i dzieci, a te które widziałem po ulicach i domach padły od strzałów artylerji.

Wyrostków, które strzelały na nasze wojska z nadzwyczajną zaciętością, rozbrojono i spędzono na podwórze wojskowego szpitalu, gdzie generał broni oczekiwał końca walki.

Miasto wyglądało okropnie.

Po ulicach, drogach, na placach i mostach straszne spustoszenie.

W niektórych miejscach istne kałuże krwi, zwłoki leżały na kupach w tych miejscach, gdzie walka była najgorętsza a luna pożarowa oświałała cały horyzont.

Pożar, który wszczął się na północnej stronie miasta, gdzie stoją baraki drewniane, przybrał strasne rozmiary i tylko nadludzkim wysileniem żołnierzy i ludności chrześcijańskiej, która zbiegła się setkami na ratunek, zawięczyć należy, że opanowano żywioł niszczący i ograniczono go do stosunkowo skromnych rozmiarów.

Istnych cudów wytrwałości i odwagi dokazywali nasi żołnierze z korpusu inżynierji.

Nie było sikawek a na niektórych miejscach wady. Na szczęście nie było orkanu, jaki panuje tu kilka

razy na tydzień i dzięki tej okoliczności mogliśmy stłumić pożar około północy.

Słońce poranne oświałało jeszcze wprawdzie dymiące się zgłiszca, pokryte grubą warstwą czarnego dymu, z których tu i owdzie buchały jeszcze płomienie, ale wkrótce zalano żar i przystąpiono do usunięcia rumowisk, które miejscami tworzyły istne barykady.

Jeńcy schwytani wśród walki idą przed sąd wojenny, który trzyma się chwalebnej zasady, że lepiej puścić 10 winnych, niż skazać jednego niewinnego.

NOTATKI Z PODRÓŻY.

I.

Blankenberghe, w sierpniu 1878 r.

W dzisiejszych czasach, z Bedekerem w ręku, łatwo tworzyć korespondencje z podróży.

Trzeba tylko, wybrawszy pewną miejscowość, wynotować ważniejsze i ciekawsze dane z książki Bedekera, opisać główne hotele i ulice, błysnąć polemiką zawstawa wyliczeniem zabytków starożytności, pogniwać się nieco na utrzymujących hotele za słone rachunki, okrasić to wszystko kilkoma faktkami zaczerpniętymi z codziennego życia ludności, w posród której chwilowo się przebywa, a korespondencja zagraniczna gotowa.

Chciałem i ja zastosować ową skuteczną receptę do niniejszego dorywczego sprawozdania, ale okazało się, że i Bedeker zbyt ubogi w fakta dotyczące Blankenbergji.

Trzeba więc odważyć się na coś nowego, dotąd niedrukowanego, aby choć słów kilka przesłać *Kurjerowi*, którego od lat dawnych jest się „patentowanym“ prenumeratorem.

Blankenberghe oddalonym jest o trzy godziny drogi żelaznej od Brukselli. W tem ostatnim mieście byłem mimowolnym uczestnikiem i widzem uroczystości narodowej, wyprawionej na cześć królewskiej pary. Gdyby to u nas ludność przez dni kilka z rzędu nie pracując nie zgola, spędzała czas na przeróżnych zabawach, śpiewach i okrzykach, dziennikarstwo chórem powstałoby przeciw takiemu marnowaniu sił „ekonomicznych“ kraju. Tutaj jakos nie słyhać głosów oburzenia z powodu przeholowanej w istocie próżniaczki narodowej, choć, jak wiemy, Belgja należy do rzędu pracowitszych krajów i strata kilku dni drogiego czasu tak łatwo powetowana być nie może.

Bawiliśmy się tedy widokiem procesji przeróżnych, lampionów, sztandarów, ogni sztucznych, prologów teatralnych, kompletów okolicznościowych. Bruksella nie ma owego ferworu w zabawach ludowych, jak np. Paryż, ale też wszystko tu dzieje się systematycznie, według ułożonego z góry programu, wśród ładu i spokoju budzącego podziw w ludziach gorętszego

usposobienia. Nie można się też dziwić, że nasz wielki dziejopis większą część życia spędził wśród owego poczciwego i spokojnego ludu. W innym mieście możeby nie tak łatwo można się było oddać rozmyślaniom i badaniom drobiazgowym, wymagającym duchowego skupienia a przedewszystkiem spokoju.

Pamięć Lelewela żyje do dziś dnia między brukselczykami; „le grand viellard“, jak go tu nazywają, pozostawił po sobie najczulsze wspomnienie...

U nas kto może i umie, ten sarka na zastój umysłowy w kraju, na brak życia umysłowego, słaby pokup książek naukowych, obojętność względem trudów i zasług dziennikarstwa.

W czasie pobytu w Brukselli zdarzyło mi się zetknąć z jednym z pierwszorzednych tamecznych wydawców i księgarzy, dokładnie obznajmionych z naszymi wydawniczymi stosunkami; nastuchawszy się i nacytawszy w Warszawie bezustannych żalów nad upadkiem poziomu umysłowego u nas, powtórzyłem to wszystko jak najdokładniej brukselskiemu wydawcy.

Księgarz otworzył wielkie oczy i spojrzął na mnie z uśmiechem niedowierzania.

— Żartujesz pan chyba — odrzekł. — Jeżeli komu, to nie wam skarżyć się na brak życia umysłowego. Nie znam kraju, w którymby los wydawców był tak pomyślnym jak właśnie u was. Wy czytacie, was zajmuje wszystko, wy o wszystkim macie i chcecie mieć najspieszniejsze i najdokładniejsze sprawozdania. U was pisarze czytani są, szanowani, kochani. U nas co innego. Lud belgijski, to jeszcze surowa ruda, która oskardami rozbijać potrzeba. Tu wszystko zmartwiało, bez ruchu, bez życia. Nie czytają nawet... romanów!... Patrząc na wasze wydawnictwa miesięczne, tygodniowe, codzienne, dziwić się trzeba poparciu, jakie to wszystko znajduje między szeroką publicznością. A prace umysłowe wasze, wasza belletrystyka, wasze przekłady i studia! Jakże to wszystko przejęte jest poczuciem obowiązku względem otoczenia, jak obrobione według planu i potrzeb społeczeństwa!

Temu mniej więcej słowy wyraził brukselski księgarz opinię o umysłowym ruchu naszego kraju.

Czy mnie przekonał i czy w ogóle miał słusność tak się o nas wyrażając? — odpowiedź trudna.

Pomyślałem jednak sobie: stara to prawda, że wszędzie tam dobrze gdzie nas niema...

Blankenberg to siostra Ostendy, z tą tylko różnicą, że starszą siostrę kochają obcy, młodszą zaś tylko swojacy.

Kto w czasie letnich miesięcy szuka odpoczynku w zabawach, w oszołomieniu zmysłów, kto czuje tęsknotę za Saskim ogrodem, na obczyźnie — ten wybiera Ostendę.

Dla wypoczynku istotnego, owianego atmosferą lekkich nudów, lecz okraszonych wspaniałym widokiem

w buduarach modnych dam, wiedziała tyle, że można sądzić, stapała tam najmniej trzema nogami. Pani Owsinińska codziennie prawie przychodzi na kawę do śliczniek Cesi, i podczas tej wizyty odbywamy wspólne narady tak co do sprawienia nowego stroika dla pani, jak równie i pewnego ulepszenia w urządzeniu domu. Wezwany do konferencji pan Czupurek, pojawiał się zwykle z piórem w ręku, zostawiając na biurku rozpoczętą pracę.

— Feluniu — mówi Cesia, biorąc go za rękę i prowadząc ku stolikowi, gdzie były rozłożone dzienniki mój — mój gołąbku, poradź mi, jaką suknię mam sprawić... Czy tę z garniowaniem u dołu, czy tę z wetmanem frendzlą obszytą?

— I ta ładna i ta ładna.

— Ale wybierz...

— No, zdaje mi się, że ta z wetmanem, czy jak tam to się nazywa...

— Mnie się zdaje Feluniu, że za poważna dla mnie, uważasz, dla starszej osoby byłaby dobra...

— Więc bierz tę drugą...

— Kiedy jakoś zanadto skromna. Proszę cię, czybyś ty pozwolił, aby twoja żona chodziła w sukni z tak biednym garniowaniem? Zobacz, do czego to podobne?

— Wybierz sobie inną.

— Inna widzisz, Feluniu, drogo może kosztować, a jabym cię nie chciała mój aniołku wyciągać na koszty... Ty pracujesz tak ciężko, prawda?

— Nie myśl o tem, a wybieraj co ci do twarzy... — mówi z małą niechęcią w głosie Czupurek. — Czy ja ci czego żądam?

— Właśnie dlatego, że mię psujesz swoją dobrocią, nie śmiem... Ale, ale — powiedzno mi, co ci dał ten żyd za sprawę, wiesz ten czarny z Kazimierza?

— Sto pięćdziesiąt reńskich... — szepnął jej ciszej.

— O, to mogę sobie pozwolić! — rzecze, całując go w szyję. — Jacy ci mężczyźni szczęśliwi!... po-

skrobie trochę piórem, przeczyta kilka arkuszy pisma, zajrzy do książki i już ma sto pięćdziesiąt reńskich.

Widziałem, niebardzo podobał się Czupurkowi ten egzamin małżeński, co zdaje się spostrzegła również Cesia, bo wzięwszy go za obie ręce, patrzyła mu tak miłosiernie-komicznie w oczy, iż musiał się rozśmiać.

— Biedny ty jesteś Feluniu... masz żonę zbyt niegę, prawda? i tak dla jej kaprysów musisz pracować... Jednak twoja Cesia na czem innym to wynagrodzi; wiesz, zaprowadziłam w domu nowe oszczędności, już nie codzień będziemy gotowali obiad, ale raz na dwa dni. Szkoda węgla, teraz tak podróżują... odgrzeje się drugiego dnia... Służącą przyjąłem od pierwszego tańszą, tylko za trzy reńskie na miesiąc, będę ją sama uczyć gotowania... Tak, Feluniu, twoja żoneczka sama stanie w kuchni, przypasze biały fartuszek i będzie taką gospodynią...

Ktoś wszedł do kancelarji adwokata, pisarz wywołał Czupurka, i w ten sposób skończyła się scena oszczędności małżeńskiej...

Ile razy przyszedłem z wizytą do pani Cecylji, a zdarzało się to i parę razy na dzień, rozmowa nasza kręciła się tylko na temat strojenia.

— Widziałeś pan Amelję, jak była wczoraj ubrana?

— Widziałem.

— No i cóż pan powiesz na ten świecący dołman... Boże mój, jak ta kobieta nie ma gustu, kto dziś sprawia sobie nowy dołman?

— Zdaje mi się, że dobrze uwydatniła jej figurę...

— Gdzież pan ma oczy? — mówi zadasana — teraz najmodniejsze są paltociki do figury. Stopkiewiczowa pokazywała mi ostatnie żurnale francuzkie... dołmany wyrzucone. Gabryela wazitka, obeisła, z tyłu spięta, żeby nie stapać szeroko. Jedna tylko pani Matylda, co ubiera się jako tako w Krakowie, reszta wszystko bez gustu. Mój panie Konradzie, zrób mi tę grzeczność i pójdz do Szwarca, czy on tam nie ma

co nowego... Przechodząc wczoraj, widziałam na wystawie coś tureckiego w palmy. Za tydzień załoba mi się kończy, muszę przecież pokazać się jako tako na ulicy... Śmieszna jest ta pani Dryndalska, nieprawdaż? ubierać się kuso wtedy, gdy moda jest, aby suknia wlokła się półtora łokcia za sobą... Ja wiem, że chodzi jej o pokazanie zgrabnych nóg, zapewne i to dobre, jak ktoś nie ma nic więcej do pokazania...

Innego, mniej cierpliwego człowieka, mogłyby porządnie zaudzić podobne rozmowy, ale mając pewną inklinację do pani Cecylji, słuhałem tego wszystkiego z pobłażaniem, i powoli, powoli schodziłem na taki sam tor myślenia. Spotkane kobiety cenilem więcej z powierzchowności, aniżeli podług ich wewnętrznej wartości, rozglądałem się w najdrobniejszych szczegółach ich stroju, a rozpowiadając o tem pani Czupurkowej, zyskałem miano jedyne go znawcy w tej kwestji.

Tymczasem zauważyłem, że coś i moja przyjaciółka Ditmarowa coraz częściej zagląda do kuchni pani adwokatowej, a sam pan Czupurek konferuje z nią na ulicy. Dla mnie szanowna wekslarka nie miała serca być tajemniczą, że zgrozą więc dowiedziałem się, że pan adwokat ma długi lichwiarskie, od których grubo procenta opłaca, a pani Cecylja bierze na kredyt różne drogie materiały ze sklepów na Stradamiu. W domu tymczasem skapstwo jej wzmaga się z dniem każdym, a le skapstwo tam gdzie ludzie nie widzą. Sypialny mój pokój dotyka nieszczęściem kuchni państwa Czupurków, co rano więc słyszę przez drzwi różne rozprawy na ten temat ze służącą. Ale co mi do tego! Wychozę do drugiego pokoju, drzwi zamknę i nie chcę o niczem wiedzieć. I tak już zrobili mi plotkarzem w Krakowie, nie wiem dlaczego i za co — odwołuję się do was, czytelnicy, którzy znacie już myśli moje — czy ja mam w swej osobie coś plotkarskiego?

(Dalszy ciąg nastąpi.)

kiem natury i majestatycznego morza, jedynie Blankenberg się nadaje.

Wspaniały bulwar (digue), ciągnący się na długość, przeszło półgodzinnej przestrzeni ponad morzem, wypełniony jest grupami podróżnych, żyjących tu sobie bez przymusu i bez owej etykiety, jaka panuje przeważnie w Ostendzie. Liczny szereg pałaców o flamandzkim stylu i hoteli urządzonych z możliwym komfortem stanowi tu nadbrzeżną dekorację bulwaru. Kąpiel tu, jak w Ostendzie, jest bezpłatną. Trochę to z początku razi przyjeźdnego przyzwyczajonego do innych obyczajów. Wszelkąd jednak moda pokonywa po niedługim czasie wszelkie skrupuły w tej mierze. Kontyngens przyjeźdnych składa się w większej części z belgijczyków. Prusacy słabo są tu reprezentowani, co atmosferze tutejszej towarzyskiej odejmuje w znacznej części owej nadętości i wymuszoności, jakie rażą po innych morskich kąpielach, bardziej uczęszczanych, jak np. w Norderney. Wiedeńczyków poznać łatwo po manierach swobodniejszych podobnych francuzkim.

Rodzina polskich w tym roku bardzo mało w Blankenberg; odzywa się jednak zrzadka język polski na bulwarach.

Pogodę mamy tu od dni kilku bardzo zmienną; deszcz i słońce, wicher i cisza zastępują się w ciągu dnia naprzemiennie.

Widok morza i spienionych fal wynagradza podróżnemu niewygody o jakie na obczyźnie nie trudno. Blankenberg tę ma nad Ostendą wyższość, że za tańsze nierównie pieniądze można mieć salonik z gankiem od strony morza. W Ostendzie jedynie krezusom dozwolona ta rozkosz. Starożytne a ciekawe ze wszech miar miasta otaczają w niedługim promieniu Blankenberg.

Kogo nęca obrazy Van Eyckow, Memlingów, może zaspokoić ciekawość w Bruges, oddalonym ztąd o pół godziny drogi żelaznej. Mniej estetycznie usposobione natury zachwycają się koronkami stanowiącymi specjalność fabryk brugijskich. Samo miasto budowlami charakterystycznymi i licznym zwojem uliczek przenosi widza w odległe wieki i napałwa duszę wspomnieniami mistrzów, którzy tu pozostawili potomności nieśmiertelne płótna. Gdyby nie kolej żelazna, ów taran burzący średniowieczne zaklepienie, można by było w ośm wiekach i odludnym mieście Bruges przenieść żywym w XIV stulecie. Świst kolei niweczy te wrażenia i przypomina rzeczywistość mniej może poetyczną, stokroć wszakże dla serca i umysłu przyjemniejszą...

Ze strony północno-zachodniej od Blankenberga leży wioska Heyst posiadająca również nadmorski bulwar i kąpiele odwiedzane przeważnie przez belgijczyków mających tu prywatne wille.

Al. K.

Ze względu na to, rząd ściegać będzie odtąd z niezłomną wytrwałością i surowością tych, którzy okazywać się winnymi lub wmieszanymi do zamiarów zbrodniczych przeciw istniejącemu ustrojowi państwowemu, przeciw podstawom zasadniczym bytu społecznego i familijnego i przeciw uświęconym przez prawodawstwo prawom własności. Naród ruski głośno uznaje naruszczenieli spokojności państwowej i społecznej, oraz sprawców zbrodni dokonanych — wyrzutkami społeczeństwa i odwraca się z odrazą od ich krwawej działalności. Żąda on głośno i spodziewa się obrony ze strony władz legalnych i uprasza rząd o wyąpienie z korzeniem złego, hańbiącego ziemię ruską. Reprezentanci naszych instytucyj stanowych i gminnych oświadczyli się już w tym duchu, cały zaś szereg otrzymanych przez rozmaite instytucje rządowe listów i oświadczeń prywatnych od osób wszelkich klas ludności, nie wyłączając właścicielskiej, świadczy, że ludność Cesarstwa jest oburzona do głębi serca z powodu działalności przestępców i szerzycieli zasad fałszywych, obcych ludowi ruskiemu. Lecz jakkolwiek wytrwałe i niezachwiane będzie postępowanie rządu, jakkolwiek szybko i niewzruszenie wykonawcy środków rządowych pójdą za głosem powinności i sumienia, jakkolwiek władze rządowe okazywać będą pogardę i odwagę cywilną wobec powtarzających się groźb bandy złoczyńców — rząd powinien znaleźć oparcie dla siebie w samem społeczeństwie i uważa przeto obecnie za niezbędne powołać do siebie na pomoc siły wszystkich stanów narodu ruskiego dla jednomyślnego współdziałania w usiłowaniach zmierzających do wyąpienia z korzeniem złego, opartego na zasadzie narzucanej narodowi przy pomocy najprzewrotniejszych pojęć i najstraszniejszych zbrodni. Naród ruski i jego najlepsi reprezentanci powinni dowieść czynem, że niema wśród nich miejsca dla podobnych przestępców, że uważają ich oni w rzeczy samej za wyrzutki społeczeństwa i że każdy wierny poddany Cesarza ruskiego dopomagać będzie rządowi wszelkimi zależnymi od niego środkami, do wyąpienia naszego wspólnego wroga wewnętrznego. Na zakończenie, rząd ma sobie za obowiązek zwrócić się do młodego, uczącego się pokolenia z upomnieniem i prośbą — dojrzałego obmyślenia i rozważenia smutnych i ciężkich następstw, na jakie narazi się w razie przejścia się szerzonymi wśród niego zasadami fałszywymi. Sumienie i zdrowe zapatrywanie się na naukę, łącznie z pracowitością, zawsze było i będzie najlepszą i najniezawodniejszą ochroną od wejścia na fałszywą drogę zdradności. Zdarzające się zaś do tego czasu zbrodnie od tej prawdy niezaprzeczonej i uświęconej przez doświadczenie zgubiły już przedwcześnie, ku największemu ubolewaniu, niemało z pośród młodzieży ofiar, które przez swe zdolności dawały nadzieję świetniejszej i użyteczniejszej dla dobra powszechnego przyszłości. (Dn. W.)

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

W skutek zawartej przed kilkunastu laty konwencji między rządami rosyjskim i austriackim, prowadzą się wzajemne roboty nad regulacją rzek Wisły i Sanu. Całe to poważne zadanie ma być ukończone w ciągu lat dwudziestu od daty podpisania konwencji. W tych dniach, jak się dowiadujemy, komisja złożona z delegowanych z obudwóch stron inżynierów badała na miejscu postępy robót hydrotechnicznych, poczem ma się zebrać podobno w Warszawie, w celu ułożenia dalszych planów robót.

Roboty na Nowym-Zjeździe, po przewyciężeniu największych trudności, jakie przedstawiała naprawa zrysonowanych murów, sklepień arkadowych, szybszym już krokiem zbliżają się ku końcowi, zabezpieczając nadto na przyszłość owe mury dostatecznie od szkodliwego działania wilgoci. Sklepienia bowiem powleczone są najprzód warstwą cementu, tę zaś warstwę cementu oraz boczne ściany pokrywa na cel jeden gruby pokład kompozycji asfaltu z siarką, nadzwyczaj mocno przylegającego do muru, tak że ów cement i asfalt tworzą powłokę nadzwyczaj mocną, trwałą i niemogącą przepuścić ani kropli wody. System drenów, których wyloty wyprowadzone są zewnątrz murów, ułatwia odpływ wody jaka skutkiem deszczów w ziemię wsiąknąć może, tak że o dostaniu się wilgoci do murów sklepień i mowy być nie może. Nałożenie warstwy asfaltu gra tu ważną rolę, a robota ta połączona była z niemałymi trudnościami, zwłaszcza z początku i to właśnie było powodem dłuższego trwania robót, do których tylko niewielu ludzi przy niemożności ustawienia rusztowań użyć było można. Po nawiezieniu gruzów, ziemi i piasku dla wypełnienia otworów i zniwelowaniu, pozostaną do wykonania tylko zewnętrzne roboty, jak zabrukowanie, urządzenie rynsztoków i trotuarów i ułożenie szyn dla kolei konnej. Jest nadzieja, że wszystko to zrobionem będzie w ciągu kilku tygodni i że Nowy-

Zjazd najdalej z początkiem października oddanym zostanie publiczności do użytku.

Na ulicy Rymarskiej skutecznym zostało asfaltowanie chodników.

Na ulicy Twardej prowadzone są roboty około rynsztoka żelaznego poprzecznego od strony Grzybowa.

Zgromadzenie centralne warszawskiego Towarzystwa dobroczynności zapowiedziane zostało na d. 17 bieżącego miesiąca.

Sześćdziesięciu kandydatów podało prośbę o przyjęcie do szkoły handlowej prywatnej, w której zaszyły pewne zmiany co do nauczycieli. Pp. Gosiewski i Thieme zastąpili w niej prof. Kwietniewskiego i Dicksteina, tudzież p. Eugenjusza Dziewulskiego. Nauczycielem kaligrafji został p. Rejcher.

Jedno z pism tutejszych, pisząc o nowej emisji pożyczki wschodniej doniosło, że zapisy na nią w Warszawie przyjmuje Bank handlowy. Ciekawi jesteśmy dlaczego pismo to nie dodało, że subskrypcja przyjmował i Bank polski? Dziwi nas to tam więcej, że właśnie Bank handlowy, pomimo że u siebie przyjmował zapisy, sam podpisał się w Banku polskim na znaczną sumę.

Dyrektor Banku polskiego p. Adam Umieniecki, powróciwszy z dwumiesięcznego urlopu z zagranicy, jął już swoje obowiązki.

Na pamiątkę jubileuszu Banku polskiego, zakład fotograficzny p. Mariona wykonał grupę (w formie gabinetowym) przedstawiającą obecny zarząd Banku, a w dolnej części i sam gmach bankowy z przyległymi budowlami. Słyszeliśmy, że tenże zakład w krótkim czasie ma wykonać w wielkim formacie grupę złożoną z księcia Ks. Lubeckiego jako założyciela Banku i z wszystkich prezesów i vice-prezesów Banku. Grupy te mają być umieszczone w sali sesyjnej.

Jedno z pism wspomina, że żegluga parowa na Wiśle dopiero w r. 1846 zaprowadzoną została. Wiadomość ta jest mylną, gdyż jeszcze w r. 1840 Bank polski nabył statek parowy o sile 40 koni, a później i drugi. W skutek życzenia Ks. Namiestnika, Bank polski w r. 1841 urządził komunikację stałą pomiędzy Warszawą a Bielanami, przeznaczony na ten cel statek parowy większy, który cztery razy dziennie był wyprawiany.

Redakcja *Izraelity* przejdzie podobno w krótkim czasie w inne ręce; przytem mają być zaprowadzone rozmaite zmiany w kierunku owego pisma.

Spółka połączonych krawców warszawskich, jak się obecnie bliżej dowiadujemy, powzięła zamiar otworzyć nietylko warsztat na obszerną skalę, lecz formalną szkołę kunsztu krawieckiego. Pierwsze kroki ku urzeczywistnieniu tego wielce pożytecznego dzieła już zostały poczynione, wygotowana bowiem odpowiednia ustawa przedstawiona została do zatwierdzenia właściwej władzy. Poklask i gorące uznanie należy się inicjatorom; przy dobrej woli i wytrwałości niewątpliwie przeprowadzą podniesione zadanie. Gdyby ten dobry przykład znalazł naśladowców w przedstawicielach innych rzemioł, moglibyśmy mieć na początek choć skromnych rozmiarów tak nagląco potrzebne szkoły fachowe.

Z teatru.

Wznowiony „Wit Stwosz“ zasilił wczoraj niepoślednio kasę teatralną.

Publiczność tłocząca się od rana po bilety zapełniła teatr letni; przyjęcie było gorące — autor przywołany — Królikowski obdarzony bukietem — słowem, przedstawienie odbyło się z ogólnym zadowoleniem patrzących i grających.

Zdania naszego wyrażonego dawniej o grze artystów powtarzać nie będziemy; zaznaczyć tylko wypada, że panna Derynżanka, której po Modrzejowskiej przypadła w udziale wdzięczna rola Beaty, traktowała ją sympatycznie, uderzając głównie w uczuciową nutę.

„Wit Stwosz“ należy do dramatów najstarszemu u nas wystawionych; gładko w nim idą sceny zbrojowe i w ogóle wszystkie epizody stanowiące historyczno-społeczne tło epiki, które autor najtroskliwiej opracował.

Przy szlachetnym nastroju całości, obok wielu niezaprzeczonych piękności literackich, przyczynia się to niewątpliwie do powodzenia utworu, w którego kompozycji świetna wystawa, działanie mas, i w ogóle zręczne zestawione efekta teatralne nieposłędnią odgrywają rolę.

Występy pani Ostrorog-Sadowskiej przyjsć mają podobno do skutku.

W takim razie artystka śpiewałaby po raz pierwszy partję Marguerity w „Fauscie“.

— *Prawitelstwo.* Wiestnik zamieszcza co następuje: Szereg czynów oburzających i występnych, przedsięwziętych przez garstkę ludzi żyjących złe zamiary, w celu zachwiania istniejącego w Rosji ustroju zarządu państwowego, doszedł 4(16) sierpnia do szczytu zbrodni, przez popełnienie w stolicy tutejszej morderstwa na osobie szefa żandarmerji, generał-adjutanta Mezenkowa. Pomimo ukazujących się od czasu do czasu objawów propagandy charakteru zbrodniczego, rząd oddawał ze szczególną cierpliwością wszelkie podlegające dochodzeniu sądowemu sprawy o propagandę na drogę wskazaną przez prawo, powstrzymując się od przedsięwzięcia jakiegokolwiek bądź środków szczególnych, nadzwyczajnych. Obecnie cierpliwość rządu wyczerpała się całkiem; uważa on obecnie za swą powinność i za święty obowiązek swój względem każdego uczciwego i dobrego obywatela państwa rosyjskiego, zabezpieczyć życie publiczne, prywatne i prawa własności od ich naruszenia, zdolnego, z powodu swego charakteru szkodliwego i występnego, powstrzymać spokój i prawidłowy rozwój życia państwowego i regularne pełnienie przez rozmaite organa administracji włożonych na nie przez prawo obowiązków. Rząd nie może i nie powinien zachowywać się względem ludzi, urągających prawu i depczących wszystko, cokolwiek drogiem jest i świętem dla ludu ruskiego, — tak samo, jak zachowuje się względem wszystkich innych poddanych Cesarza Ruskiego. Tem mniej może on pozostawać obojętnym na te krwawe zbrodnie, jakimi ludzie, którzy odstąpiwszy od dobrych obywateli państwa, zaznaczyli swą działalność wiebrzycielską. Dopominając się o prawa obywatelstwa dla swoich idei przewrotnych, pozbawionych zdrowego rozsądku, — depczą oni ideę legalności i praw państwowych; głosząc wolność, — powzięli oni zamiar uciskania, za pomocą groźb i podrzucania pism, wolności tych, którzy spełniają swe obowiązki przez uczucie powinności i sumienia; walcząc o zasadę swej osobistej nietykalności, — nie wzdrągają się oni przed skrytobójstwem.

* Przybyła do Warszawy panna Jadwiga Czaki, u-
talentowana artystka krakowskiego teatru.

Panna Cz. jest warszawianką; pierwsze kroki w za-
wodzie dramatycznym stawiała na scenie krakowskiej,
gdzie w krótkim przeciągu czasu zyskała sobie symp-
tacje publiczności i uznanie krytyki.

Młoda artystka zamierza dobijać się o debiuty na
naszej scenie; mówimy *dobijać się*, bo ten wyraz naj-
lepiej maluje starania o uzyskanie u nas debiutu ja-
keśmy to mogli zauważyć przy kilkumiesięcznych
deliberacjach nad p. Podwyszyńskim, który i bez te-
go dostał się napowrót na scenę lwowską, gdzie już
przed czterema laty pełnił obowiązki reżysera drama-
tu i komedij.

= Z muzyki.

* W tych dniach w sali Hertza w Paryżu wystą-
piła z koncertem panna Teresa Jakubowiczówna,
pianistka.

Krytyka zaznaczyła w grze jej postęp, publicz-
ność zaś żywymi oklaskami przyjęła warszawiankę.

* R. Strobel profesor konserwatorium powrócił
z zagranicy.

* Ignacy Krzyżanowski, znany muzyk, też przy-
był w mury miasta.

= Na skwerze, przed b. pałacem prymasowskim,
czeremcha obecnie powtórnie śnieżystym pokryła się
kwiatem...

= Pokazywano nam w tych dniach próbki kamie-
nia znalezione na gruntach wsi Wargawa w po-
wiecie łęczyckim.

Po ściślejszem obejrzeniu, jeden z tutejszych przy-
rodznawców uznał, iż ów kamień jest... granatem.

W miejscowości, o której mowa, granaty znajdują
się w dość znacznej ilości i w sporych nawet kawał-
kach.

Tak więc do kopalnych bogactw znajdujących się
u nas w łonie ziemi przybywa nam jeszcze i ten dro-
gi kamień.

= Szosa grochowska doczekała się reparacji!

Wieść ta rozradowała serca nasze, bo i myśmy po-
dobno dzwonili na to kazanie.

Radzi że głos nasz nie był głosem „wołającego na
puszczy“ korzystamy z pewnego pięknego dnia
środowego i wzięwszy wehikuł warszawski, nu-
merem policyjnym oznaczony, *vulgo* doróżkę, posta-
nowiliśmy odbyć małą wycieczkę do Wawru, osady
leżącej tuż za Grochovem, o siedm wiorst od War-
szawy.

Pod Wawrem buduje się właśnie nowy przysta-
nek dla kolei nadwiślańskiej.

Nim jednak dzieło, oddawna już dokonywane,
skończonem zostanie, do miejscowości tej inaczej do-
stać się nie można, jak jadąc prosto przed siebie, po
szosie i licząc słupy wiorstowe od jednego do sie-
dmia.

Raz... dwa... trzy... ladażako! bruk nierówny, do-
różka w dyszłotomnych ćwiczy się podskokach.

Cztery... wyborniel jazda „jak po stole“.

Wysiedliśmy tedy z doróżki by podziwiać roboty,
rozpytać o szczegóły... i wpadliśmy w zachwyt!

Droga świeżo usypana szabrem, po niej przechadza
się walec parową poruszany lokomobilą.

Nadziwiliśmy się i nachwaliwszy do syta wsiadamy
do doróżki z szczerym zamiarem puszczenia się
w dalszą podróż, ku celowi naszej podróży, przez
pięć... sześć... i siedm!

Wykonanie tego zamiaru okazało się jednak wprost
niemożliwym.

Szosa naprawiana jest w całej szerokości odrazu
i przejazd wzbroniony!

Z jednej strony wał na kilka stóp wysoki, z dru-
giej zabudowania, po których przecież jeździć nie
można i nie wypada.

Patrzac przed siebie i medytując byliśmy świad-
kami usiłowań różnych wozów, bryk i t. p., starają-
cych się przedostać przez wał ów nieszczęsnym.

Dyszle łamały się, osie pękały, konie padały z wy-
silenia napróżno!

„Towarzystwo opieki nad zwierzętami“ znalazłoby
tam szerokie pole do działania...

A dzieją się tam podobno w rannych dnia godzi-
nach, gdy ładowne przejeżdżają wozy, rzeczy strasz-
ne!

Tak nas upewniano...

Koniec koniców — do Wawru nie dojechalśmy!

Pięć... sześć i siedm... w żaden sposób przeracho-
wać się nie dało!

= *Qui pro quo* jako powód skargi o obelgę.

U pana X., starego emeryta, który prowadził dom
kawalerski, ale na wysoką skalę, zbierało się codzien-
nie grono wielbicieli wista.

Bywał też pan Y., człowiek nie młody, lecz nader
wesołego usposobienia.

W gronie wielbicieli wista zasiadał zawsze tysy
jegomość z dużym nosem (nazwijmy go Z.); siedział

on zawsze w jednym miejscu, tyłem do drzwi zwró-
cony.

Pan Y. znajdował się z panem Z. w nader zażyłych
stosunkach i zwykł był witać go w oryginalny spo-
sób, uderzał bowiem ręką po łysinie i wołał:

— Jak się masz stary?...

Pan Z. obojętnie przyjmował takie dusery, czasem
tylko protestował, gdy uderzenie było zbyt silne.

Pewnego razu pan Y. wbiegł do mieszkania pa-
na X., będąc po libacji w nader wesołym usposobie-
niu...

Widzi przed sobą w zwykłym miejscu łysinę i po-
zdrowia ją w zwykły sposób, lecz daleko silniej.

Łyšina podskakuje do góry, odwraca się i pan Y.
sposrzedza przed sobą obcą zupełnie twarz.

— Paniel! co to znaczy? — zapytuje nieznamy.

— Ach!... przepraszam... — jaka się pan Y. — myśla-
łem, że to mój przyjaciel pan Z.

— Paniel! pan mi ubliżyłeś, ja tego panu nie
daruję!

Obecni zaczęli tłumaczyć uderzonemu w łysinę
panu W., że stało się to przez pomyłkę, lecz pan W.
nie dał się przekonać i twierdził uporcewiście, że pan
Y. naumyślnie, w zamiarze wyrządzenia obelgi, ude-
rzył go w głowę.

Wyszedi więc rozgniewany z mieszkania pana
X., i nazajutrz wniósł do sędziego pokoju skargę prze-
ciwko panu Y. o obelgę czynną, powołując na świad-
ków wszystkich obecnych.

Pan Y. powołał ze swej strony na świadka pana
Z., który zeznał, iż regularnie co dzień dostawał od
pana Y. wlysinę na przywitanie, co uważał za objaw
dobrego humoru i poufałości przyjacielskiej.

Inni świadkowie zeznali, że pan Y. jest człowie-
kiem dobrego usposobienia, że nie zwykł nikogo o-
brażać, że pana W. nie znał przedtem, nie mógł więc
czuć do niego żadnej urazy, któraby spowodowała
go do wyrządzenia obelgi.

Sędzia pokoju, uznając że pan Y. uderzył pana
W. przez pomyłkę, nie w zamiarze wyrządzenia mu
obelgi, uwolnił oskarżonego od wszelkiej odpowie-
dzialności.

Nekrologja.

† W dniu jutrzejszym, to jest w piątek, jako w rocznicę
śmierci ś. p. księdza prałata Ferdynanda **Dziaszkowskie-
go**, odprawionem będzie o godzinie **10-tej** zrana nabożeń-
stwo żałobne w kościele archikatedralnym św. Jana, na które
zaprasza brat zmarłego. —16342—

† Dnia 6 września w piątek, jako w drugą rocznicę śmierci,
odprawionem zostanie o godzinie **10-tej** zrana, w kościele
św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, nabożeństwo żało-
bne za duszę ś. p. Antoniny z Goślikich **Kremky**, na które
pozostały mąż zaprasza krewnych i przyjaciół. —16360—

† W dniu 6 b. m. i r., o godzinie **9-tej** rano, odprawio-
nem zostanie w górnej kaplicy kościoła Wszystkich Świętych
żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Ludwika i Ludwiki z Lu-
boradzkiej małżonków **Wyczalkowskich**, na które syn
zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —16392—

† W dniu jutrzejszym, to jest w piątek, jako w trzynastą
rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra i Teresy **Jurczyńskich**,
odprawi się za spokój ich dusz żałobne nabożeństwo o go-
dzinie **10 i pół** zrana, w kościele powązkowskim odbyć się
mające, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajo-
mych. —16401—

† Ś. p. Zofja **Boboli**, po długiej i ciężkiej słabości, opa-
trzona św. Sakramentami, w dniu 4 b. m. zakończyła życie,
przeżywszy lat 52. Zaprasza się przyjaciół i znajomych na
żałobne nabożeństwo o godzinie **10 i pół** zrana, dnia 6-go
b. m., to jest w piątek, do kościoła św. Anny i na wypro-
wadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godzinie
4-tej po południu na cmentarz powązkowski. —16373—

† Ś. p. Walerja, córka Józefa i Walerji z Czajkowskich
Janiszewska, zmarła w dniu 4 września r. b. Stroskani
rodzice zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie
zwłok w dniu 6 b. m., to jest w piątek, o godzinie **4-tej** po
południu z kościoła Narodzenia Najświętszej Marji Panny na
Lesznie, na cmentarz powązkowski.

† Pozostała wdowa wraz z synem po ś. p. Leonie **Kre-
szewskim** składają podziękowanie za bezinteresowne i tro-
skliwe leczenie pp. doktorom Tadeuszowi Żłobikowskiemu i
Leonowi Dudrewiczowi, oraz szczeremu duchowieństwu za
bezzinteresowne odprowadzenie ciała na wieczny spoczynek,
kolegom i przyjaciołom za oddanie ostatniej przysługi, zaś p.
Andrzejowi Goldring, wdowa i pozostali syn składają osobi-
ście najserdeczniejsze podziękowanie za jego zajęcie się po-
grzebem i przyjęcie w pomoc nam jako kolega i przyjaciel.

— W dniu 27 sierpnia r. b. pochowane zostały na tute-
szym cmentarzu starozakonnym zwłoki b. p. Heleny Hejhe-
lesów **Fosner**. Płacz i ciężki smutek ze strony liczne-
go grona krewnych, przyjaciół i znajomych, towarzyszyły temu
posępnemu obrzędowi. Bo też i strata, jaką pochłonęła ziemia
mogiła, była dla nich zbyt wielką w osobie zmarłej. Obda-
rzona wysokimi przymiotami umysłu i serca, b. p. Helena
stanowiła jedyną pociechę dla ukochanej przez nią matki

była godną i pełną poświęcenia towarzyszką męża, a ozdobą i
zaszczytem przyjaciół. Wszyscy ją uwielbiali, wszyscy szan-
owali, wszyscy najchętniej widzieli ją w swem towarzystwie,
bo dla nich była szczerą, życzliwą i zawsze gotową do uczyn-
ności. Cichem wprawdzie i zbyt krótkim było jej życie, ale
pełne poświęcenia i szlachetnych czynów. Matki wskazywały
ją swym córkom a mężowie żonom, za wzór postępowania.
Był to anioł w ludzkim ciele z niebios zesłany, które ją też
po zbyt krótkim niestety! na ziemi pobycie, napowrót do sie-
bie zabrały. Przyjdzie i dla was, osierocona matko, pogrą-
żeni w smutku męża i przyjaciele chwila, w której ujrzycie
b. p. Helenę, i już na zawsze z nią pozostaniecie. Nie płacz-
cie więc i nie rozpaczajcie! W. —16384—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 4-go września. — Kilka pism zapowiedziało przy-
jazd Midhata-baszy do Paryża.

× **Paryż** 4-go września. — Hrabia Paryża przybył do Be-
sançon dla objęcia swego posterunku w siódmym korpusie
landwery ks. Aumale.

× **Lyon** 4-go września. — Obraduje tu kongres orientali-
stów; między czynnymi członkami znajduje się też czterech
chińczyków.

× **Londyn** 4-go września. — Według *Pall mall-gazette* pa-
pież ma w ręku dowody przekonujące, iż jezuita tak w o-
brębie Watykanu jak i za granicą starają się usilnie prze-
szkodzić wszelkim czynnościom ugodowym z państwami pod
pozorem utrzymania władzy świeckiej ojca świętego.

× **Londyn** 4-go września. — *Standard* donosi, iż w Szwec-
ji pojawiła się w kilku miejscach azjatycka cholera.

× **Berlin** 4-go września. — Cesarz Wilhelm za powrotem
z Gasteinu, według krążących tu pogłosek, ma ująć zwów ster
państwa.

× **Rzym** 4-go września. — Ciszę w działaniach ugodowych
przyjąć należy wyzekiwaniu ugrupowania się stronnictw
w niemieckiej radzie państwa.

× **Neapol** 4-go września. — Miasto nasze zaalarmowane
zostało straszliwą zbrodnią. Drukarz pewien, spotkawszy na
ulicy narzeczoną swą, która uczuciom jego nie dość odpowia-
dała, strzelił do niej z rewolweru i położył ją trupem. Zbli-
żające się: siostrę, matkę i ciotkę niezaczęliwiej powiłał też
strzałami. Matka i siostra oddały ducha na miejscu. Wre-
szcie skierowawszy lufę ku swej piersi, odebrał sobie życie.
Piccolo fakt ten potwierdza.

× **Tryjest** 4-go września. — Hafiz-basza twierdzi, iż stan
Hadzi-Loji, który przez nieostrożność sam sobie zadał ranę
w nogę, jest niebezpieczny; agitator odrzuca rady lekarzy tu-
reckich, natomiast oddaje się w kurację ovczarzowi.

× **Praga** 4-go września. — Rada miejska wyasygnowała
10,000 złr. na wsparcie dla rannych wojowników.

× **Wiedeń** 4-go września. — Oznaczono już takse depesz
telegraficznych do Buśni i Hercegowiny; ze wszystkich pun-
któw monarchji płać się będzie 90 kr.

× **Lwów** 4-go września. — Hr. Jan Tyszkiewicz, pan na
Birzy, zaślubił tu w dniu dzisiejszym hr. Klementynę Potoc-
kę, córkę hr. Alfreda Potockiego, namiestnika Galicji i Marji
z ks. Sanguszków. Zjazd gości ogromny. Wystawa i prze-
pnych magnacki. Zabawy weselne trwać mają cały tydzień.

× **Miskolcz** 4-go września. — Pamiętna burza wzeszła
się o godzinie 11-tej w nocy. Deszcz lał trzy godziny. Po-
toki górskie wezbrawszy z szalonym łoskotem wpadały do mia-
sta zalewając ulicę za ulicą. Woda dosięgała trzech sążni
w górę. Nawet wielkie domy znikły z powierzchni. Zamożni
też ponieśli cios dotkliwy. Straty w towarach przenoszą kilka
milionów guldenów. Tysiące robotników wzięło się do upo-
rządkowania gruzów. Cesarz Franciszek Józef przeznaczył
ze swej szkatuły wysoką sumę dla dotkniętych nieszczęściem.

Przegląd polityczny.

Ostatni zeszyt angielskiego pisma *Nineteenth Cen-
tury* zawiera artykuł Gladstone'a, krytykujący polity-
kę wschodnią dzisiejszego gabinetu. Rozumie się,
ze przeciwnik lorda Beaconsfielada nie oszczędził so-
bie tej przyjemności, aby nie zmasakrować kanclerza
i zarzucić mu odstępstwo od tradycyjnej polityki
wschodniej. Największe ciężki dostały się Disraelemu
za protektorat Turcji azjatyckiej i okupację Cypru.
Gladstone uważa zajęcie tej wyspy, jako rzecz zupeł-
nie nieużyteczną. Czyż to państwo angielskie nie jest
dość wielkie, aby je jeszcze powiększać trzeba; siła
państwa nie leży w jego rozmiarach, ale w jego ser-
cu i głowie. Z powiększeniem rozmiarów przybyło
tylko odpowiedzialności więcej, szczególnież ze wzglę-
du na Indie, których los leży w rękach Rządu, oba-
wiającego się jak ognia otwartej dyskusji w tym
przedmiocie.

A to wszystko dlatego tylko, iż dzisiejszy rząd
wielko brytański nie czuje się zdolnym odpowiedzieć
stawianym mu interpelacjom, nie dorósł swojego za-
dania, nie zasługuje na zaufanie i doprowadzić może
do tego, że Anglja, która się tak powiększyła, może
znowu zmaleć, jeżeli zaniebawać będzie fakty w wła-
snym domu a pelować na mrzonki, jeżeli nie zechce
gospodarować lepiej u siebie i gromadzić środki na
przyszłość!

Pomimo tego, Gladstone nie może zaprzeczyć, że
wpływ Anglii pod kierunkiem Beaconsfielada, choćby
tylko „silną mobilitacją“ zwiększył się; ubolewa on,
że ten wpływ nitym został do odzywienia zasad Met-
ternichowskich kosztem Caaninga.

O ile się zdaje, dysertacje Gladstone'a nie muszą
wywierać już wielkiego wpływu na umysły anglików,
skoro *Times* dotąd jeszcze uważany słusznym za wy-
raz opinii publicznej, wyraża się o nich z pewnym
lekkowaziem i nie waha się przypomnieć Gladsto-

nowi, że jego czas minął i gwiazda na horyzoncie politycznym zaszła.

W *Timesie* znajdujemy też zaprzeczenie pogłoski podanej przez *Daily Telegraph*, jakoby wymarsz rosjan z pod Konstantynopola, skutkiem pozostania floty angielskiej przy wyspach Książęcych, wstrzymanym został.

Pol. Cor. donosi, iż ks. Łobanow jej korespondentowi oświadczył, jakoby wszelkie trudności w cofnięciu floty usunięte zostały; z Rządem angielskim porozumiano się zupełnie w tej kwestji i postanowiono, iż pancerniki królowej bezpośrednio po wymarszu rosjan odpłyną z morza Marmara. Wiadomość ta datowana była 22-go zeszłego miesiąca; być może, iż od tego czasu zaszły jakieś inne postanowienia, skoro według ostatnich wiadomości flota angielska pozostanie w Dardanellach, gdyż pomimo wycofania gwardji z okolic Konstantynopola inne wojska zajęły te same pozycje.

Dziwić się temu nie można, skoro się zważy, że Rossja tylko pod ciągłym zagrażającym naciskiem na stolicę sułtańską może prowadzić z Portą układy, które i tak idą po grudach.

W kwestji batumskiej brakło już rosjanom cierpliwości, powiada *Daily News*; postanowili przeto nie przystać więcej na odwłokę terminu ewakuacji, zwłaszcza że na cierpliwem czekaniu nic nie zyskują a przeciwnie narazić się mogą na wybuch powstania larystańskiego.

Z Konstantynopola donoszą, iż w kwestji kontrybucji wejennej rozpoczął książę Łobanow z Savfetem baszą ponowne układy; pretensje ze strony Rossji mają być umiarkowane, o wysokości kwoty nie dotąd wiadomo.

Wpływ rosyjski w pałacu sułtańskim, pisze *Presse*, z każdym dniem więcej uczuwać się daje. Rossjanie pozyskali sobie zgręcznie dwie szczególniejsze osobistości, które na sułtana najbardziej oddziaływać umieją.

Jedną z nich jest Achmed-Aga, szef gwardji; drugą Sulejman-bey, podkomorzy sułtana. Oni to przygotowują pole dla Mahmuda-Nedżina-baszy, którego powrót do Konstantynopola zapowiadają w bliskiej przyszłości.

Z powrotem Mahmuda zniknie na jakiś czas nadzieja powołania Midhata.

W kwestji helleńskiej nastąpiła pewna stagnacja, po której zapowiadają dzienniki rychłą interwencję mocarstw.

Z Bośni i Hercegowiny wiadomości ważniejszych niema od tej pory. Powstańcy, jak się zdaje, znowu wzmacniają swoje siły i ściągają nową broń i amunicję w passaliku nowo-bazarskim. Rozruchy w Trebinji, skierowane przeciw wojskom regularnym nie chcącym wydać cytadeli, mogą być zwyczajnym początkiem rewolucji i oporu przeciw austryjakom.

Wszędzie bowiem powtarzała się ta sama taktyka powstańców, że swoją zbrojną opozycję rozpoczynali od napędzenia strachu władzom Porty, które ustępowały z pola i pozostawiały miejsce oddziałom rokoszniczym.

Ta sama komedia odegrała się pod Hafizem-baszą w Serajewie, Trawniku i Mostarze, to samo zapewne będzie miało miejsce i w cytadeli trebińskiej; *Deutsche Zeitung* zapewnia, iż pomordowane ofiary rozruchów powstańczych, tureccy urzędnicy i oficerowie, zmartwychwstały w Nowym-Bazarze i Prepolje.

Z Brodu donoszą, iż tureccy inżynierowie zamienili Bjelinę w drugą Plewnę i że ją formalnie oblegać będzie potrzeba. Zaopatrzone też w żywność całe miasto i w amunicję.

Telegramy prywatne.

Londyn 4-go. — Wczoraj wieczorem na Tamizie niedaleko Londynu, parowiec *Princes Alice*, wracający ze spacerowej do Grausendu wycieczki i mający na pokładzie blisko 600 osób, zetknął się z innym parostatkiem, którego nazwiska dotąd niewiadomo i zaraz zatonął. Tylko 50 osób uszło z życiem.

Brunświk 4-go. — Wczoraj w trzecim okręgu wyborczym odbyły się wybory dodatkowe. Przywódca bawarskich narodowo-liberałów Stauffenberg, pokonany przez ultramontanów w Monachium, został wybrany. Spółzawodnikiem jego był wolnokonserwatywa Kramm.

Rzym 4-go. — Organ Watykanu *Osservatore Romano* broni projektu Bismarcka do prawa o socjalistach. *Capitale* zaprzecza wiadomości podanej przez *Diritto* jakoby ochotnicy potajemnie z Ankony do Bośni odpłynęli. Garibaldi w liście do genueńskiego dziennika *Popolo* domaga się uzbrojeń przeciw Austrii.

Londyn 4-go. — Telegram *Reuters Office* z Konstantynopola: „Francja uwiadomiła Portę, że w razie wojny turecko-greckiej uważałaby napaść od strony morza za nieusprawiedliwioną. Rada ministerjalna turecka obradowała dziś nad zmianami konwencji tureckiej. Poglądy ministrów były podzielone. Dal-

szy ciąg dyskusji, jutro. Porta postanowiła oddzielić linje rosyjskie od stanowisk powstańczych w górach Rhodope kordonem wojsk tureckich.“

Peszt 4-go. — Syn hr. Juljusza Andrassy Teodor, prosił o pozwolenie wstąpienia jako huzar do armji okupacyjnej, i wkrótce wyjeżdża do Bośni.

Londyn 4-go. — Midhat-basza pracuje ciągle nad memorjałem o przyszłym ukształtowaniu się położenia w Turcji. Dziś wyjeżdża do Paryża, gdzie Odian effendi z ramienia Savfeta-baszy będzie miał z nim naradę.

Hradec 4-go. — W niedzielę rano przybędzie tu cesarz na otwarcie pomnika arcyksięcia Jana; po południu tegoż dnia wyjedzie.

Konstantynopol 4-go. — Wyspa Kreta ma otrzymać zupełny samorząd, a Porta chce sobie tylko zastrzedz prawo mianowania namiestnika, którym będzie chrześcijanin.

Białogród 4-go. — Nad granicą albańsko-serbską zebrało się przeszło 10,000 arnautów, którzy przedsiębiorą wszelkie przygotowania do wypędzenia serbów z nowonabytych posiadłości. Rząd postanowił wystąpić zaezupnie aby ich uprzedzić. Sztab jeneralny serbski wyjechał już do Niszu. Do Wranji wysłano 18 dział Kruppa i 2 bryady milicji.

Londyn 4-go. — Według telegramu *Standarda* z Kopenhagi, błędna jest wiadomość o kandydaturze księcia duńskiego Waldemara do tronu bułgarskiego. Do tegoż dziennika telegrafują z Konstantynopola, że jeńcy bośniaccy w Nikszycu (?) zbuntowali się; wielu mużłmanów zabitych i ranionych.

Wiedeń 4-go. — Jenerał Poppenheim donosi pod d. 2 b. m. z Dubrownika, że tegoż dnia wojska nasze zajęły bez oporu Drieno na drodze do Trebini. Kapitulacja tego miasta nastąpiła niezwłocznie, a załogę złożoną ze 150 żołnierzy regularnych odstawiono pod eskortą do Dubrownika.

Rzym 4-go. — W ostatnich dniach września w obrębie 1, 2, 3, 5 i 10 korpusów armji zwołano milicję ruchomą na ćwiczenia wojenne, połączone z większymi koncentracjami i manewrami polnemi. W ogóle powołano 48,000 ludzi wszelkiej broni.

Wiedeń 4-go. — Cesarz napisał do księcia Auersperga pismo własnoręczne, w którym wyraża swoje najwyższe zadowolenie z sympatycznych objawów dla wojsk walczących mężnie i z poświęceniem, oraz pragnie, żeby istniejące patriotyczne stowarzyszenia pomocy i nadal jak dotąd cieszyły się czynnym poparciem ludności; cesarz zaleca przesowić gabinetu, żeby tym stowarzyszeniom pomocy, silnego udzielał poparcia. Własnoręczne pismo cesarzowej do Auersperga objawia życzenie, iżby utworzone zostały liczne stowarzyszenia kobiet dla popierania pełnej zasługi działalności stowarzyszeń patriotycznych pomocy i przyrzeka zupełną opiekę cesarzowej, tudzież możliwe z jej strony dopomaganie takowym.

Paryż 4-go. — Nabożeństwo żałobne za Thiersa świetnie się odbyło. Kościół był pełny. Znajdowali się w nim ministrowie, ciało dyplomatyczne, deputowani i senatorowie. Delegowani składali wieniec na katafalku. Panią Thiers wszyscy z wielką czcią witali. Robotnicy uwieńczyli grób Thiersa na cmentarzu, do którego tysiące odbywały pielgrzymkę. Setki tysięcy ludzi chodziły po ulicach z żałobnymi kokardami i medaljonami Thiersa.

Białogród 4-go. — Przesilenie ministerjalne skończyło się ustąpieniem prezesa gabinetu i ministra komunikacji Stefazy. Risticz objął przydział w radzie ministerjalnej. Z Posawiny (okolica Sawy) donoszą, że ci begowie, którzy pierwiej trzymali się od powstania bośniackiego zdaleka, teraz się do niego przyłączyli. Przez Nowy Bazar znowu podobno nadesłano powstańcom działa i amunicję.

Paryż 4-go. — Według *Journal des débats* sprzedaż 3% renty umarzalnej będzie wkrótce zamkniętą, bo suma już sprzedanej renty doszła do 90 milionów.

Droga żelazna Warszawsko-Terespolska.
Wykaz ruchu i dochodu za miesiąc lipiec 1878 r.

1) Za przewóz 46,111 osób . . .	rs. 61,514 k. 96.
2) " " 1,790,563 pud. tow. „	137,802 „ 46.
3) Dochody różne	803 „ 07.
Razem rs. 200,120 k. 49.	

W m. lipcu 1877 r. było dochodu rs. 238,681 k. 68.

Zatem w lipcu r. b. mniej rs. 38,561 k. 19, czyli o 16,15%.

Od 1-go stycznia do 31 lipca 1878 r. dochód wynosił rs. 1,448,919 k. 89 1/2.

W tymże samym czasie 1877 r. było dochodu rs. 1,332,639 k. 77 1/2.

Zatem w r. 1878 dochód powiększył się o rs. 116,280 k. 12, czyli o 8,72%.

(2-3) —16,213—

Magistrat miasta Warszawy.

Kontrakty zawarte przez magistrat z właścicielami domów przy ulicy Karmelickiej o najem lokalów dla kancelarji i służby policji wykonawczej cyrkułu powązkowskiego, expirują z dniem 19 czerwca (1 lipca) 1879 roku.

Magistrat ma honor prosić panów właścicieli nieruchomości położonych niedaleko od środka cyrkułu powązkowskiego, którzyby chcieli wynająć w swoich domach na lat trzy, poczynając od d. 19 czerwca (1 lipca) 1879 r., lokal dla kancelarji i służby pomienionego cyrkułu, o poinformowanie się o obszerności zajmowanego obecnie przez tenże cyrkuł lokalu, a następnie o przedstawienie magistratowi deklaracji, za jaką cenę i na jakich warunkach zgadzają się wynająć u siebie podobny lokal.

Deklaracje będą przyjmowane do d. 1 (13) października roku bieżącego.

P. ob. prezydenta jenerał-major *Starynkiewicz*.
Za gacelnika kancelarji *M. Pronaszko*.
3-3 —15872—

Przełożona Pensji Wyższej Żeńskiej w Skierniewicach

ma zaszczyt zawiadomić szanownych mieszkańców miasta, jakoteż i okolicznych obywateli, że kurs nauk w zakładzie przez nią utrzymywanym rozpocznie się w dniu 2 gim września. Nadto podaje do wiadomości, że w liczbie nauczycielek jest rodowita francuzka świeżo z Paryża sprowadzona, oraz rodowita niemka z doskonałym angielskim, która poza obrębem godzin programem objętych udzielać może lekcje prywatne.

Natalja Grzesiewicz,
wychowanka byłego Instytutu Aleksandryjskiego w Puławach. (2-3) —16,095—

— **Instytut leczenia, szkoła gimnastyki**, przy ulicy Miodowej nr 3, przyjmuje w odpowiednie kompleta. **M. Olszewski**.
1-3 —16340—

— Doktor **Mülhausen** powrócił z Buska, — plac Warecki nr 14. 2-3—16275—

— Dr **Jelenkiewicz** powrócił do Warszawy, przyjmuje chorych od 3-ciej do 5-tej po południu. Mieszka przy ulicy Nalewki nr 29. —16143—2-3

— Dr **A. Kruszewski**, ordynator kliniki chirurgicznej przy uniwersytecie, powrócił do Warszawy. Przyjmuje do godziny 9-tej rano i od 4-6 po południu. Mieszkanie ulica Senatorska nr 18 nowy, dom Gallego. 3-3 —15984—

— **Aleksander Aleksandrowicz**, nauczyciel muzyki, wrócił z wakacji i zamieszkał przy ulicy Włodzimierskiej nr domu 12-ty. 2-6 —15755—

— Gimnasta **Wyrzykowski Daniel**, Wielka nr 13, przyjmuje zobowiązania na mieście i za miastem. —15325—6-6

— **Adolf Mercère**, dentysta francuz, po powrocie z zagranicy i sprowadzeniu z Paryża do swego atelier uzdolnionego asystenta-mechanika, przyjmie jak dawniej chorych od 10 do 5. Ulica Hr. Berga nr 11. 5-6—15071

— Powrócił z zagranicy właściciel Polskiego składu nici, ul. hr. Berga nr 11 i składu maszyn do pończoch, zaopatrzwszy skład w najświeższe wyroby na obecny sezon, a do maszyn najnowsze ulepszenia. 1-1 —16411—

— Po powrocie z Paryża zaopatrzyłam zakład form papierowych przy ulicy Niecałej nr 6, w świeże modele na suknie i okrycia damskie; z czem się polecam szanownej publiczności. Właścicielka zakładu **H. Kaliszewska**. Krajanie z materiałów i fastrygowanie sukien i okryć uskutecznią się w wyznaczonym zakładzie z całą dokładnością, po nader przystępnych cenach. 3-3—16094—

Polecamy nasze stare wina węgierskie **Win de Santé (Wino zdrowia)** jako wyborny środek wzmacniający dla chorych, cierpiących na nerwy lub żołądek. Cena 1/4 butelki rs. 2 k. 50, 1/2 butelki rs. 1 k. 25. *Jean Stift & fils*, Skład win w Warszawie Długa 45, vis-à-vis Nalewek. —16222—2-12

LECZNICA
dla przychodzących chorych,
Nowy-Swiat nr 55 (wprost Ordynackiego).
Przyjmują w niej następujący lekarze:
od 9-10 z chorobami wewnętrznymi, codziennie, dr **Filipowicz**;

od 9—10 z chor. skóry i wener., codziennie, dr T. Zera, (ordyn. klin. uniw. szp. S-go Łazarza).
 od 10—11 z chor. szcęk i zębów, codziennie oprócz świąt, dr Piotrowski. W tychże godzinach przyjmują się zamówienia na aparaty sztucznych zębów.
 od 10—11 z chor. wewnątrz. specjalnie płuc i gardła, codziennie prócz niedziel, dr T. Hering.
 od 11—12 z chor. oczów, codziennie, dr Z. Kramsztyk, (ord. klin. ocznej uniw.).
 od 11—12 z chor. wenerycznymi i skóry, codziennie, dr J. Diehl, (ordynator szpitala S-go Łazarza).
 od 12—1 z chorobami uszów, w poniedziałki i piątki, dr B. Taczanowski.
 od 12—1 chor. wewnątrz. specyjn. nerwowymi z zastosowaniem elektryczności w poniedziałki, środy i piątki, dr M. Brunner, (właściciel inst. chorób nerwowych).
 od 12—1 z chor. organów moczopłciowych mężczyzn, we wtorki, czwartki i soboty, dr M. Brunner.
 od 1—2 z chorobami wewnątrz. specjalnie wieku dziecięcego, codziennie, dr J. Poznański.
 od 1—2 z chorobami kobietami, codziennie, dr J. Szczygielski.
 od 2—3 chorob. wewn. (przeważnie piersiowemi), codziennie, dr W. Lewandowski.
 od 2—3 z chorob. chirurgicznymi (zewnątrznymi), codziennie prócz świąt, dr Zawadzki, (starszy ordyn. szpitala Ujazdowskiego).
 od 3—4 z chorob. wewnątrz. codziennie, dr B. Chrostowski, (assys. klin. dyagn. przy uniw.).
 Oplata za poradę 25 kopiejek. —177—

W e k s l e :		Dopełniono tranzakcji.		Z końcem giełdy	
				żądane	placone
Berlin 4 wista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.....	141.30-45-60	141.75	—	—	—
Londyn 3 mies. " " sa 1 f. st.....	9.57 1/2	9.59	—	—	—
Paryż 8 dni " " sa 300 fr.....	115.05; 114.97 1/2; 115.20	115.35	—	—	—
Wiedeń 8 dni " " sa 150 f.....	123.75-97 1/2	124.20	—	—	—

Papiery publiczne	Dopełniono tranzakcji.	Z końcem giełdy		Dopełniono tranzakcje	Z końcem giełdy	
		żądane	placone		żądanej	placonej
Oblig. skarbowe rs. 100 . . .	—	—	—	—	—	226.50
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II .	100	100	—	81	—	—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże .	98.10	98.30	98	85.50	81.50	—
małe . . .	—	98.30	98	—	—	—
Listy zast. m. War. serji I .	93.	93.30	93.30	115	113.50	—
" " " " II .	—	93.60	93.30	252.50	252	—
" " " " III .	—	93.	92.70	257	253.	—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II	—	—	—	—	—	—
4% List. likwidacyjne duże . .	88; 88.05	88.20	87.90	128	125	—
małe . . .	87.80; 88	88.10	87.80	—	—	—
Bil. Bank. Oes. ser. I. II. i III .	—	97	—	—	—	590.
Ros. Poż. Prem. z r. 1864 . . .	—	236.50	—	—	—	—
" " " r. 1866 . . .	—	237.50	—	245	—	—
5% Listy zastaw. rossyjskie .	—	—	—	—	—	500.
Pożyczka wschodnia	93.50	93.50	—	—	—	—

Akcje i Obligacje.
 Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125..... — 226.50
 Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100 — 81.
 Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100 — 85.50 81.50
 Akc. dr. żel. War.-Terespolsk. — —
 Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej — 115 113.50
 Akc. Banku Hand. w Warsz. 252.50 252
 Akc. Banku Dyskont. w War. — 257 253.
 Akc. Banku Hand. w Łodzi — —
 Akc. War. Tow. ub. od ognia — 128 125
 Akc. War. Tow. fabr. cukru — —
 Akc. Tow. fab. cukru Józefów — — 590.
 Akc. Dobrzeł. T. fabryki cukru — —
 Akc. T. Lilpop, Raa i Loew. — 245 —
 Akc. Towarzystwa fat. machin — — 500.
 Akc. Towarz. Łazien i Łazien — —

Wartość kuponów od listów zast. 81 1/2 nowych 101 1/2 zastawnych m. Warszawy ser. I i II 213 1/2 m. Łodzi 172 1/2 listów likwidacyjnych 104 1/2 obligów skarbowych 171 1/2 pożyczki prem. 1ej emisji 72 1/2 2ej emisji 238 1/2

Monety: Półimperjały rs. 7.95 — Sztuki dwudziestofrankowe rs. 7.73 — marki niemieckie rs. — kop. 47 1/2 pruskie bilety bankowe rs — kop. — bankowe guldeny austriackie rs. — kop. 83 1/2

PRAKTYCZNE I TRWAŁE MASZYNY DO SZYCIA, SPRZEDAJE POLLACK, SCHMIDT, KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 7.

STAN POWIETRZA
 Dziś rano ciepła st. 10, w południe 19
 Bismura (770 Pogoda.)
 — Wysokość wody na Wiśle stóp i c. 4

TEATR LETNI.
 Dziś: **Eucja z Lammermooru.** Jutro:
Szlachectwo Duszy. — Nr 36 i 38.

DOLINA SZWAJCARSKA.
PROGRAM KONCERTU
Orkiestry Węgierskiej
 pod dyrekcją
RACZ-PALL'A
 Dziś we Czwartek 5 Września 1878 r.

CZĘŚĆ I-sza:
 1. Marsz węgierski, Dobronyi
 2. Coppelia-kadryl, Rozenzweiga.
 3. Serenada-wale, Metra.
 4. Czardasz, Racz-Palla.

CZĘŚĆ II-ga,
 5. Chór i marsz z op. „Tannhäuser,”
 Wagnera.
 6. Pieśń węgierska „Boka kesergő.”
 7. Wale „W lesie,” Fahrbaucha.
 8. Pieśni austriackie.

CZĘŚĆ III-cia:
 9. Kadryl „Souvenir de Milsard,” Ellen-
 bogena.
 10. Pieśń węgierska, Racz Pallá.
 11. Pieśń węgierska, Bichary.
 12. Wale „Nad pięknym modrym Dunajem,”
 J. Straussa.

Początek o godzinie 6 po południu.
Cena wejścia kop. 25.
 W razie niepogody Koncert w sali.
 1—1 — 16390—

Oczekiwany
 pierwszy transport
WINOGRON BADEŃSKICH
KURACYJNYCH
 już nadszedł dziś do Handlu Wina i Delika-
 tesów.

Ig. Lijewskiego i S-ki
 przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, wprost
 kościoła S-go Krzyża,
 1—1 — 16413—

Nowo otworzona
RESTAURACJA,
 przez wykwalifikowanego kuchmistrza Lisow-
 skiego, przy ulicy Podwale, pod Nr 2 obok
 apteki Górskiego, w której dostać można
 w każdym czasie smacznie sporządzonych: śnia-
 dań, obiadów i kolacji, poleca się szanownej
 Publiczności.—Obok tego nadmieniam, że tamże
 przy rychłej usłudze, w lokalu na ten cel
 z komfortem urządzonym, dostać można piwa
 Radzikowskiego, kufel po kop. 5.—Obiady
 ambonowane po kop. 22 1/2, na miejscu zaś po
 kop. 25 — Podpisany ma nadzieję, że Szano-
 wna Publiczność bytnością swą zaszczyści
 raczy.

1—3—16391— **St. Lisowski.**

Do sprzedania:
 Łóżko jesionowe za sześć rubli.—brozki złote,
 dwie, z koralami,—kolezki owalne, **Cyganki,**
 za rs. 10.— garnitur szopy za rs. 3.— su-
 knia popielata za rs. 6.—kaftaniki różne zim-
 nowe,—koldra męzka wełniana, za rs. 8,—
 garnitur damski kortowy, popielaty z grana-
 tem, za rs. 10.—Ulica Podwale, domu Nr 44,
 mieszkania 18, trzecie piętro. —16099—2—3

Wyszły świeżo z druku w nowem dopeł-
 nionem wydaniu:
Pierwsza książeczka
 dla wprawy w czytaniu,
 (Cena 3 kop. czyli groszy 6)
 oraz
Druga książeczka
 do czytania.
 (Cena 5 kop. czyli groszy 10),
 ułożona przez
Kazimierza Promyka.
 Skład ich głową w **Księgarni Prószyń-
 skiego,** przy ulicy Rymarskiej Nr 12.
 1—3—16283—

Jest do sprzedania na warunkach bardzo
 przystępnych
PIEKARNIA,
 z całym urządzeniem wewnętrznym.—O waran-
 kach sprzedaży dowiedzieć się można u W-go
 Bedlickiego, w kancelarii adwokata przysię-
 głego Wrotnowskiego, przy ulicy Mazowiec-
 kiej Nr 16, na drugim piętrze, w godzinach
 od 9—11 z rana i od 5—7 po południu.
 —16081—3—3

Kantor Stróżów Służących
 pod Nr 109 nowy, róg Piwnej i
Krakowskiego-Przedmieścia
 vis à vis Zamku.
 Zawiadamiam JJWW. i WW. Państwa,
 iż koby chciał mieć kompletnie dobre i zdol-
 ne **slugi** z rekomendacjami, raczy zgłosić się
 do mego kantoru, gdyż przy nadechodzącym
kwartale posiadam znaczną ilość **sluż-
 cych,** a mianowicie: kucharki, młodsze, do
 wszystkiego, nianki, kucharzy, lokaj, ogrodn-
 ków, stangretów, stróżów, bony niemki, go-
 spoynie wiejskie, sklepowe z kanajami i róż-
 nych **officialistów,** których i na **prowin-
 cje** dostarczam. Potrzebni są dwaj młodzi lu-
 dzie do rozprawiania **slug.**
 Z uszanowaniem **J. Łuczynski.**
 1—3 — 16338—

Każdego czasu są do odstąpienia
DWA POKOJE
 z przedpokojem, z meblami, lub bez, z osobnym
 wejściem—cena umiarkowana.— Krakowskie-
 Przedmieście Nr 36, mieszkania 29, do obej-
 rzenia od godz. 5 do 7 po południu.
 —16346—1—3

Do najęcia zaraz
POKÓJ
 widny, duży, suchy, z przedpokojem, może być
 z meblami i usługą.—Bednarska Nr 18, mie-
 szkania 3.
 —16376—1—1

Do odstąpienia zaraz
POKÓJ
 z oddzielnym wejściem z przedpokojem.—Tamże
 do zbycia: dwa 20-letnie oleandry, — stół je-
 sionowy ciemny, rozsuwany, na 24 osób,—
 stół zwyczajny, z dwoma kłapami wysuwane-
 mi, na 16 osób, dla uczniów przydatny,—
 wyżeł pointer w drugim polu, ułożony.—Ma-
 rjańska Nr 2 (b), mieszkania 4.
 —16385—1—3

Mieszkania
 są jeszcze do wynajęcia, przy ulicy Wielkiej
 Nr 13 nowy: cztery pokoje, trzy pokoje, dwa
 pokoje z kuchniami, oraz parę pojedynczych
 pokoi—i sklepy, bardzo porządne, wszystko po
 cenach przystępnych.—Wiadomość na miejscu
 u rządcy.
 —16386—1—3

Poszukuje się
POKOJU
 przy rodzinie, dla przyzwoitej kobiety.—Adresy
 pod lit. P. P., uprasza się składać w Redak-
 cji tegoż pisma.
 —16372—1—2

Poszukiwane są
Dwa Mieszkania
 w jednym domu w środku miasta, jedno o 2
 pokojach, drugi o 3-eh. Zgłaszać się można
 piśmiecznie na ulicy Wierzbowa Nr 4 do mie-
 szkania numerowego Aleksandra Zaleskiego.
 1—3 — 16409—

Przy ulicy Wspólnej Nr 28a, **po umiar-
 kowanej cenie** są do wynajęcia **zaraz**
 lub od 1-go Października różne **Lokale:**
 od 3-eh do 6-ciu pokoi, z przedpokojami, wo-
 dociągami, zlewami, gazowem oświetleniem,
 balkonami, oraz wygodki, śpiżarki i z wszel-
 kimi wygodami.—Tamże **stajnia i woz-
 wnia i mieszkania kawalerskie.**—Wia-
 domość na miejscu.
 —16385—1—3

Zgubiono
DWA KLUCZE,
 ciasno związane łąką, przy końcu ulicy Kró-
 lewskiej i Krakowskiego, ku cukierni W-go
 Tura, w piątek przed wieczorem. Uprasza się
 o zwrot takowych do magazynu kasko kiego
 przy ulicy Królewskiej, Nr domu 1—za na-
 grodą rubla
 —16356—1—2

Warszawski Rzeczny
YACHT-KLUB
 Przejazdka damska na łodziach, mająca
 się odbyć według programu dnia 26 Sierpnia
 (7 Września), odłożona jest do dalszego za-
 wiadomienia. W Sobotę dnia 26 Sierpnia (7
 Września), o godzinie 8-mej wieczorem, ze-
 branie członków. 1—2 — 16367—

Rsr. 100,
 jest do wypożyczenia za poręczeniem właściciela
 domu. Adresa proszę zostawić w Redakcji
 pod literami B. C. —16393—1—1

Skrzypce włoskie,
 z dwoma smyczkami, pozostawione w komis, są
 do sprzedania za rs. 15. Obejrzyć można od
 godz. 10 ej do 2 ej i od 4-tej do 7-iej w skła-
 dzie szkła i porcelany K. Cybulskiego, Sena-
 torska Nr 461, pałac Blanka. —16380—1—3

SKLEP
 narożny z pokojem, piwnicą, górą, zaraz do
 wynajęcia na każdy handlowy interes, cena
 przystępna.— Wiadomość u właścicielki, Nr
 207a domu, róg Mostowej i Brzozowej.
 —16353—1—3

Garnitur mebli
 mahonowy, składający się z 6 krzesel, 2 fo-
 teli, stołu, kanapy i 2 łózek, jest do sprze-
 dania za bardzo przystępną cenę. Ulica Nowo-
 lipie Nr 1, mieszkania 11. Obejrzyć można
 codziennie od godziny 11-tej rano do 6-tej
 wieczorem. —16331—1—1

Na ulicy Smolnej Nr 11, z oknami wychodzącymi
 na Aleje Jerozolimskie, w pośród
 ogrodów i z pięknym widokiem, jest
MIESZKANIE
 na 1-m piętrze do wynajęcia, składające się
 z pięciu pokoi, z balkonem, przedpokojem, ku-
 chnią, dwóch schowanków, dwóch piwnic, z górą
 wspólną, z wodociągiem w kuchni, zlewem i
 oświetleniem gazowem schodów.
 —16396—1—3

Mieszkanie
 do wynajęcia od 1-go Października, na rogu
 ulicy Karmelickiej i Nowolipki Nr 7, złożone
 z czterech pokoi, śpiżarki i kuchni na 1-m
 piętrze. Na parterze jeden pokój z przed-
 pokojem i składnikiem oraz kuchnią, są takż
 pomniejsze mieszkania, suteryna obszerna
 sklepik z mieszkaniem od ulicy Karmelickiej
 6—6—15861—

Przy rodzinie, miejsce i opieka
dla dziewczynki lub Panny.
 Nowy-Swiat Nr 44, mieszkania 14.
 —16347—1—3

Do wynajęcia od 1-go Października r. b.
 na Nowolipiu, w domu pod Nrem 1, na 1-m
 piętrze
Mieszkanie
 eleganckie i wygodne, składające się z 5 ciu
 obszernych pokoi, przedpokojem, pasażu i kuch-
 ni, oraz komórki, piwnicy i góry, z nadmie-
 nieniem, że w jadalnym pokoju urządzą j-st
 obszerna szafa w murze i kominiek, w kuchni
 szabaśnik, a wewnątrz lokala dwa dogodne,
 spore schowania.—Cena roczna 575 rubli.—
 Wiadomość w tymże lokalu. —16232—1—3

Dla osób lubiących spokój, jest do wynaję-
 cia od 5-go Michała
LOKAL
 świeżo odnowiony, złożony z 3-eh pokoi i
 kuchni, z dwoma wchodami, za przystępną
 cenę.—Wiadomość przy ulicy Ogrodowej Nr 34,
 u stróża. —16357—1—3

Kluczyki od kassy
 zgubione, kto odniesie dostanie nagrodę.
Do sprzedania stępa do tuczenia twar-
 dych materiałów; **piec** do palenia lub su-
 szenia produktów—i **żardynierki.** — Ulica
 Elektoralna Nr 6, od frontu, mieszkania Nr 5.
 —16352—1—6

LICYTACJA.

Na mocy zezwolenia JW. Oberpoliciemajstra, odbędzie się licytacja in plus, od szacunku taksa biegłych wykrytego, na sprzedaż towarów bławatnych, a mianowicie: jełwabnych, półjedwabnych, wełnianych, bawełnianych, piór, wstążek, szalików i t. p., pozostałych po pogorzeli w magazynie „Au bon marché”, W. B. Klingslanda, wydarzonej.

Licytacja powyższa rozpocznie się we Czwartek, dnia 5 Września r. b. o godzinie 10-tej rano, w składzie w lewej oficynie byłego Hotelu Angielskiego, przy ulicy Wierzbowej znajdującej się i trwać będzie do czasu zupełnej wyprzedazy.

Zakupione towary, po uiszczeniu należności, niezwłocznie przez kupujących zabrane być winny. — 16312 — 2-3

Walenty Korzeniewski,

w dniu 30 Sierpnia wyszedłszy z domu Nr 29 przy ulicy Leszna, dotychczas nie wrócił. Lat ma 12, wzrostu słusznego, szczupły, ubrany był w kurtkę zieloną sukienką, spodnie szare w kratki i kapelusz szary słomiany. Uprasza się o odprowadzenie go pod powyższy numer, na 1-sze piętro od frontu. — 16328 — 2-2

NIEMKA

z wyższym wykształceniem, posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje odpowiedniego dla siebie miejsca od 1-go Października.—Adresy składać można w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. K. Nr 59. —16047-1-3

Dentysta Kochan

wstawia **ZĘBY**, plombuje, leczy, wzmacnia czysci, wyrabia bez żadnego bólu podług najnowszego sposobu. Ulica róg Senatorskiej Nr 17 i Nowo-Senatorskiej Nr 8, dom Bocka. — 16235 — 3-10

OBICIA

PAPIEROWE

w najnowszych deseniach poleca

A. Lubelski i S-ka

Miedowa Nr 15.

po cenach bardzo przystępnych. — 15795 — 6-0

Żądany jest

MAJĄTEK,

włók 14 lub 15, z laskiem; w dobrej glebie, z dobrymi budynkami, mieszkaniem i ogrodem. Ktoby miał takowy i to z lewej strony Wisły, raczy dokłądny opis zostawić: Chmielna Nr 13, z bramy na lewo, na dole. — 16351-1-1

Poszukuje się

PIEKARNI,

ktoby takową miał do odstąpienia, raczy złożyć adres i bliższe objaśnienia w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami M. B. — 16349-1-3

Stół okrągły,

rozsuwany, na sześciu nogach, o trzech blatach, na orzech—i maszyna do szabowania, jest do sprzedania przy ulicy Śliskiej, Nr 30, u stolarza. — 16348-1-1

Warsztat ślusarski

jest do sprzedania zaraz, z miejscem, za przystępną ceną.—Wiadomość: ulica Tomka Nr 8, w drugim podwórzu. — 16345-1-3

Do sprzedania:

Szafa mahoniowa, rozbieżna i 25 łokci materii zielonej.—Wspólna Nr 30, stróż wskazuje; widzieć można od 8 do 11 z rana i od 7 do 8 wieczorem. — 16397-1-3

Na korzystnych warunkach jest do sprzedania

DOM

murowany, z ogrodem, przy ulicy Solec Nr 4, domu, od Tamki Nr 81.— Wiadomość u właściciela domu, od godz. 3 do 5. — 16353-1-2

Fortepian

Nowy, palisandrowy, świeżego fasonu, fabryki Ebergharta, za cenę umiarkowaną. Wiadomość ulica Hoża Nr 8, u p. Kobrzyńskiej od godziny 10-jej do 4-tej po południu. — 16160-1-2

GUWERNERZY:

Potrzebni są jeden posiadający dokładnie język francuzki, drugi niemiecki, a obydwaj nauki klasyczne, do pensjonatu istniejącego przy Szkole Prywatnej Męzkiej 6-cio klasowej Realnej z Oddziałem zasadniczym, w domu p. Heüricha róg Leszna i Rymarskiej, Nr 1 i 5. — 16377 — 1-3

Zaraz potrzebni są Czeladzie Stelmarscy

na robotę korpusową. Wiadomość na miejscu. Ulica Złota Nr 20. — 16296 — 1-3

WIOLONCZELLA

wyższej wartości z roku 1733, do sprzedania za cenę stosunkowo umiarkowaną. Obejrzeć można w Fotografii Puciata, Nowy-Swiat, Nr 34. — 15879 — 4-6



CENY TANIĘ 1-6 — 16225 —

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że z dniem 5 Września 1878 roku, otwieram

Zakład Restauracyjny,

przy rogu ulic: Wielkiej i Pańskiej, gdzie będzie można dostać jedzenia w każdym czasie, jako to:

Śniadania, obiady, kolacje

i na poręje, podług karty, po cenie umiarkowanej, a także i napoje wszelkiego gatunku, z czem polecam się względem Szanownej Publiczności.

Restaurator Jan Łapczyński. — 16379-1-3

Duży, dębowy, zupełnie zdrowy, mocno okuty

KUFER,

do sprzedania pod Nrem 31/2545. przy ulicy Rybaki. — 16364-1-2



Teodor Zakrzewski krawiec wojskowy i cywilny, nadworny Jego Królewskiej Mości Króla Niderlandzkiego, przeszedł lat 20 zamieszkały w domu pod Nr 419, przy rogu ulicy Trębackiej, obecnie od d. 1 Lipca przeniósł swe mieszkanie i pracownię na Krak. Przed. do domu Nr 418, obok dawnego. Poleca się względem Szanownej Publiczności, że jak dawniej tak i obecnie staraniem jego będzie powierzona mu robota, z największą akurataością i pośpiechem, to jest w przecięgu jednej doby, tak wojskowe jak i cywilne garnitury wypełniać. Korzystając z pobytu swego w Paryżu, zakład swój zaopatrył we wszelkie nowości i modele dla cywilnych garniturów potrzebne, a także wszystko co postąponem jest na tej drodze w stolicy gustu i mody. — 15611 — 5-6

Do wynajęcia

Sklep

na bawarję. Sklep na wiktualy, przy ulicy mieszkania, p. wiera, komórki, położone blisko stacji kolei Wiedeńskiej. Wiadomość od 10 do 12 rano, przy Alei Jerolimskiej Nr 3, pierwsze piętro. — 16359 — 1-6

Pracując lat 19 w wyższych zakładach naukowych, obecnie z uwzględnieniem władzy edukacyjnej, otworzyłam z dniem 1 Września r. b. Szkołę Prywatną Żeńską na ulicy Marszałkowskiej Nr 71, a mieszkania 15-ty.

Zabicka Pelagja. — 16137 —

2-3

Do Kantoru Loterji, Składu Cygar, Galanterji i Materjałów Piśmiennych Andrzeja Goldringa, potrzebnym jest **Uczeń**, któryby złożył świadectwo z ukończenia przynajmniej 3-eh klas, kandydatowi zapewnić się pomoc szkoły Handlowej podczas praktyki.—Rodzice chcące umieścić takowego chłopca, raczą się zgłosić do powyższego kantoru na Krakowskim-Przedmieściu pod Nr 419/23. — 15843 — 3-3

FIRMA

Filip Hekselmann,

egzystująca od lat 30, przy ulicy Nalewki Nr 31,

nadal prowadzoną będzie przez wdowę Hekselmann i syna Adama. Żądna inna filja Hekselmanna, do spółki nie wchodzi. — 16369 — 1-3

Interes korzystny!!

Possejsja z ogrodem fruktowym i warzywnym w mieście guber. Zomży, w bardzo dogodnym punkcie położona, dla urzędzenia restauracji, mleczarni, lub ogrodnictwa postępowego przydatna, jest do sprzedania z wolnej ręki, na korzystnych warunkach. Wiadomość w Agenturze Ogłoszeń, Senatorska Numer 22. — 16012 — 3-3

Kaukaski Magazyn Z. Sogrojewa,

ulica Królewska Nr domu 1, dawniej Bayera, otrzymałszy jedwabne materje: Kanaus, fail, atlas, szlafroki gotowe i Kaukaskie srebrne wyroby, sprzedaje takowe po umiarkowanej cenie i przyjmuje obstalunki na wyżej wymienione towary. — 15575-5-6

Rs. 1,000

potrzebne są na rozszerzenie pracowni damskiej krawieckiej, może być dana stosowna rękocima, procent ratami z kapitałem będzie rzetelnie wypłacony. Zyczący sobie ten kapital pożyczyc, zechcą dać wiadomość do mieszkańca P. Wiktorji Jaworskiej, ulica Grzybowska Nr 20. — 16161-2-3

Krochmalna Nr 24 nowy, L. Urecki et J. Rybicki, po cenach najprzystępniejszych, jak dotąd tak nadal podejmuje się

Tapetowania Pokoi,

bielenia sufitów, oraz wszelkiej reperacji i robot olejnych. Z czem się polecają względem PP. Obywateli. — 16171-2-3

Pracownia Sukień i Ubiorów Damskich Adeli Tarasowskiej, ulica Grzybowska Nr 21, przyjmuje jak dawniej do roboty suknie

od rs. 1 kop. 50

i wyżej, oraz wszelkie zamówienia na roboty w zakres toalety damskiej wchodzące po cenach przystępnych.—Tamże jest kilka Sukień gotowych po przystępnej cenie. — 15225-6-6

SZAFKA SKLEPOWA BIAŁO LAKIEROWANA,

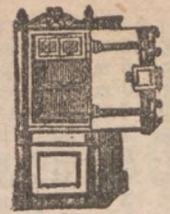
o 15 Szufladach od dołu, 12 Szybach dużych w wyższej części, mająca długości łokci 7, wysokości łokci 4 cali 17, jest do sprzedania przy ulicy Mazowieckiej Nr 8, mieszkania Nr 18, w podwórzu na dole, ofieyna prawa. — 15339-3-3

Wybór sukienek

i fartuszków dzieciennych, kretonowych, wełnianych i flanelkowych,—również krawaty, kołnierzyki, chustki damskie i męzkie różnorodny garnitury spinek, wodę kolońską, perfumy, mydła i rękawiczki, poleca magazyn „Ery” Krakowskie-Przedmieście Nr 5, pałac JW. hr. Kraszińskich, obok magazynu Laferme. Ceny umiarkowane. — 15969-2-6

Ogier i cztery klacze

szpakowate, rosłe, są do sprzedania w Bielicach pod Krośniewicami, pow. Kutowski. — 16403-1-6 —



SPECJALNA FABRYKA Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Swiat Nr 38. Wielki wybór. Cenniki ilustrowane z rozpiarami iwagą.—9625-31-36

Sprzedają się

MEBLE

rozmaitego rodzaju, Garnitury, Szafy, Komody, Kredensy, Toalety, Biurka, Fotele przed biura, Łóżka, Łóżeczka, Szeslongi, Umywalnie, Sienniki i Materace, Krzesła gięte, po cenach umiarkowanych; jest też Garnitur używany do sprzedania. Ulica Bielańska Nr 4. — 14492-9-12

Potrzebne jest Pianino,

w cenie około rs. 150.— Uprasza się o postawienie adresu w Red. Kurjera pod lit K. A. — 16366-1-2

Jest do sprzedania

POWÓZ

prawie nowy, zdalny do miasta, za umiarkowaną cenę.— Wiadomość w domu przy ulicy Świętokrzyskiej pod Nrem 9. w drukarni. — 16344-1-3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności są do odstąpienia każdego czasu, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 53, na 1 piętrze od frontu

Dwa Lokale

1. Składający się z 9 pokoi. 2. 6 pokoi z dwoma przedpokojami, kuchniami; waterklozet, wodociąg, zlew i gaz, pralnia wspólna i t. p. Oba te lokale mogą być połączone w jeden.—Wiadomość na miejscu i w magazynie żelaznych mebli Braei Frumkin, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu dawniej W-go Barcza Nr 412/9. — 15988 3-3

Jest do wynajęcia

POKÓJ

zupełnie umeblowany, na 2-m piętrze od frontu; w razie żądania z opalem i usługą.—Wiadomość na miejscu, ulica Chmielna Nr 17, drugie piętro od frontu, mieszkania Nr 6. — 15931-3-3

9. Chmielna 9.

Różne Lokale

całkowicie odnowione, z wodociągami i zlewami, do najęcia od 1-go Października lub natychmiast.—Tamże obszerny SKLEP za rs. 400 rocznie, urządzony z całą elegancją. — 15986-5-6

Akuszerka

zamieszkała przy ulicy Marszałkowskiej, w domu pod Nr 48, mieszkania 17, prócz zwykłych czynności, podejmuje się pielęgnowania osób chorujących—na czas dłuższy. 2-2-16286-

Poszukuje się

Współ-Lokator,

do pokoju umeblowanego, obszernego, z usługą i samowarem, blisko Cesarzsko Warsz. Uniwersytetu—w miejscu spokojnym gdzie powietrze świeże—byłoby dogodnym dla Studenta Uniwersytetu. Wiadomość w Fabryce Gorsetów Paryzkich na Krakowskim-Przedmieściu, wprost ulicy hr. Barga.

Przy ulicy Zgoda Nr 6, na 2-m piętrze po prawej stronie, jest do wynajęcia POKÓJ z oddzielnym wchodem, z meblami Inb bez, może być ze stołem i usługą, stosownie do umowy. W tem samem mieszkaniu potrzebny jest **współlokator** mogący mieć również stół i usługę, do pokoju zajmowanego przez ucznia gimnazjum syna wynajmującego lokal. — 16120 — 2-2

Sklep Wiktualów,

do sprzedania z powodu wyjazdu.—Wiadomość: ulica Mostowa Nr 3. u szewca Jana Kisielkiewicza. — 16354-1-3

2 SKLEPY

wraz z mieszkaniem do odstąpienia, w których jest dystrybucja i handel wiktualów, zaraz, lub od 1-go Października r. b.—Ulica Królewska Nr 27, naprzeciw Saskiego ogrodu, wiadomość tamże. — 16355-1-3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Sklep Wiktualów

za bardzo przystępną cenę.— Tamże jest do sprzedania kocioł 40 garncowy, do herbaty, za bardzo niską cenę.—Ulica Mostowa Nr 10. — 16365-1-3

Nakładem GEBETHNERA i WOLFFA

wyszła książka do Nabożeństwa pod tytułem

BĄDZ WOLA TWOJA

MODLITWY I ROZMYŚLANIA

na wszystkie dni tygodnia i miesiąca, na wszystkie uroczystości kościelne i na wszelkie okoliczności życia ułożone przez kapłanów i świętych katolickiego kościoła ku czci i chwale Ukrzyżowanego Chrystusa, z różnych źródeł zebrana i własnymi uzupełniła

JÓZEFA KAMOCKA

z ryciną i tytułem chromolitografowanym
format małej 16-ki.

Cena egzem. brosz. rs. 1 kop. 20.

„ „ opr. w płótno „ 2 „ —

„ „ w chagrín „ 2 „ 50.

„ „ z kłamarą „ 3 „ —

„ „ w aksamit „ 6 „ —

Przed kilku laty z pod pióra p. Kamockiej wyszły dwie książeczki do nabożeństwa pod tyt.: „Pod Twoją obronę“ dla dzieci i „Zdrowas Marja“ dla młodzieży. Obie te książeczki doznały jak najlepsze przyjęcia, a imię autorki dobrze się zasłużyło tak matkom jako i samej młodzieży. Uznanie to zachęciło panią Kamocką do ułożenia książki do nabożeństwa dla osób starszych, dając jej za godło „Bądź wola Twoja“ Skarb ten duchowy, złożony z najcenniejszych pisarzy obcych, obok utworów własnych obejmuje najpiękniejszy wybór modlitw na różne okoliczności życia ludzkiego, w jakich dusza i serce człowieka w radości lub smutku zwracają się ku Wszemmocnemu, N. M. Pannie i Zastępom Świętych Pańskich. Obok modlitw namaszczonej szczerością ducha i prawdziwą pobożnością, pomieszczone są odnoszące ducha chrześcijańskiego rozmyślenia, wyjęte z dzieł Fenelona, Massitona, Arcybiskupa Dupanloup i OO. ŚS. kościoła katolickiego. — Przy szczególnie pięknym układzie książki, zasługuje na uwagę dogodny format mały, piękny i czytelny druk, oraz ładny papier.

15-24

- 13138 -

Księgarnia i Skład Papieru

L. Szyllera,

Nowy-Świat Nr 19 między Chmielną i Jerozolimską, poleca:

Materiały Szkolne

Tornistry, Rejscegi, Fabery wyroby prawdziwe i t. d. Ceny umiarkowane. Dzionik, czyli zurnal lekcji kop. 8.

Pensjonatom i handlującym odstępuje się rabat.

6-6 — 15204 —

Polski Skład Nici, ul. Hr. Berga 11. — Najświeższe Kołnierzyki Damskie i Dziecinne, Krawaty Dams i Męż. Gorsety Paryzkie wyborowe po 5 rs. — Koszyczki różne. — Hamaki czyli Łózka kieszonkowe do lasu i na letnie mieszkania od 2 rs. — 6171 —

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w dniach: 6 (18), 7 (19) i 8 (20) Września, będzie sprzedanych przez publiczną licytację w posiadzie Mrozach (stacja Terespolskiej kolei).

115 ruskich młodych Koni.

-15906-2-3

OSOBA obeznana dokładnie z gospodarstwem restauracyjnym i hotelowym, także znająca się na kuchni i praniu. poszukuje miejsca do zarządu gospodarstwem domowym, restauracyjnym lub hotelowym, w każdym razie może złożyć świadectwa lub polecenie osób odpowiedzialnych. Wiadomość, Leszno Nr 7, mieszkania 12, zastac można od 9 rano, do 4 po południu

-15862-2-2

Nauczycielka Polka,

opierzana zaniem z Instytutu, z nagrodą i cyfrą Najjaśniejszej Cesarzowej, posiadająca doskonale trzy języki — i muzyki, udziela na własnym fortepianie lub po domach; kształcąca pianinkę w prywatnym domu, dla większej korzyści uczących się, życzył by mieć przychodnie dwie pianinki, lub miejscową, w wieku lat 12 lub starszą; za opiekę macierzyńską sumienie nigdy nie może — Ulica Krucza Nr 10A, mieszkanie na parterze od frontu, po lewej stronie.

-16096-2-2

Potrzebny jest zaraz

Korrepetytor.

posiadający dobrze język niemiecki, do szkoły prywatnej gdzie za naukę i dozór może mieć 100, mieszkanie i dopłatę podług umowy. Adresy uprasza się zostawiać w Redakcji Kurjera pod lit. K. L. W. 3-3-16229-

NAUCZYCIELKA

z wyższym patentem rządowym, zamieszkała przy rodzicach, może udzielać lekcje na godziny po domach, na pensjach, języków obcych, oraz przedmiotów klasycznych. Wykład w językach: polskim i ruskim. Twarda Nr 28a, mieszkania 21

2-3-16200-

Zakład naukowy żeński M. K. SZUMOWSKIEJ

podaje do wiadomości rodziców i opiekunów, że zapis uczennic przychodnich i stałych już rozpoczęty. Początek lekcji 4 Września. Edukacja prywatna panien na warunkach przystępnych. — Ulica Szeroka-Freta Nr 5.

2-3-16207-

Student Uniwersytetu,

udziela lekcje kursu gimnazjalnego. — Ulica Królewska Nr 27; wiadomość w sklepie Gostkiewicza

-16153-2-3

Student Uniwersytetu,

udziela korepetycje, oraz przysposabia do wszystkich zakładów naukowych. — Adresy składać proszę w Kiosku przy Alei Jerozolimskiej i Nowego Świata, pod lit. N. N.

-16178-2-2

MŁODA PANIENKA,

przy rodzicach (b. obywatela ziemsk. córka), ukończywszy w r. z pensją, a następnie złożony egzamin na Nauczycielkę, życzy udzielać lekcji na godziny, przedmiotów w zakresie pensji wchodzących, prowadząc konwersacje w języku francuskim, lub na stałe w domu zamieszkałym. — Adresy uprasza zostawiać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. M. K. P.

-15919-3-6

NAKLADEM KSIĘGARNI

GEBETHNERA I WOLFFA

wyszło w drugim wydaniu

J. I. Kraszewskiego

Z Siedmioletniej Wojny,

opowiadanie historyczne,

2 tomy w 8-ce rs. 2, z przesyłką rs. 2 kop. 20

i jest do nabycia w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych. 3-6 — 15623 —

HISTORIA

KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO
napisana dla wyższych zakładów naukowych

przez
Ks. ANTONIEGO WAPPLERA,
przełożona na język polski

przez
Ks. Wł. Jakubowicza, Scis Piar.
Wydania tczecie poprawione i pomnożone.

Cena kop. 75. Z przesyłką pocztą kop. 90,
Nakład

Maurycego Orgelbranda

naprzeciw posagu Kopernika.
Książka ta jako najprzystępniejsza ze wszystkich podobnych, przyjęta została do wykładu w szkołach Królestwa Polskiego i Galicji.

4-6 — 15472 —

Arcydzieło Kaulbacha, NERON
prześladujący Chrześcijan,

Kopja z Kartonu
wyszła w oddzielnej odbitce z „Tygodnika Powszechnego. Cena 60 kop. Z przesyłką 80 kop. Do nabycia w Redakcji „Tygodnika Powszechnego“ (Księgarnia Mauryczego Orgelbranda naprzeciw posagu Kopernika; w Filii przy ulicy Senatorskiej Nr 22), oraz we wszystkich księgarniach. 3-6-15284-

Student Uniwersytetu,

Rosjanin, życzy udzielać lekcje lub korepetycje przedmiotów gimnazjalnego kursu. Piekarska Nr 12, drugie piętro, mieszkania Nr 6.

-15890-4-6

Początki języka Polskiego

Książka do czytania, ułożona podług stopniowego rozwoju pojęć, mowy i gramatyki, w duchu metody poglądowej

przez
Władysława Nowickiego
Zalecona przez Ministerjum Oświecenia Publicznego do użytku w szkołach początkowych Okręgu Naukowego Warszawskiego.

Wydanie nowe z 36-ciu drzeworytami, poprawione i znacznie powiększone. Cena 50 kopiek, bez oprawy 45 kop.

Zakładem naukowym ustępuje się 20%.

Skład główny w księgarni Mauryczego Orgelbranda, naprzeciw posagu Kopernika, oraz w Filii przy ulicy Senatorskiej Nr 22.

5-6 — 15471 —

Oprawiają się

Książki szkolne

w przeciągu 24 godzin, u introligatora L. Musiałowskiego. Nowy-Świat Nr 19.

-15823-5-6

PRZEŁOŻONA SZKOŁY ŻEŃSKIEJ EUGENJA PIENIAŻEK,

Nowy-Świat nr 30.

Zawiadamiam szanownych rodziców i opiekunów, iż zapis uczennic rozpocznie się 4/16 lipca r. b. W szkole tej, oprócz nauki planem objętych, dzieci korzystają z wykładu nauki poglądowej. Uczą się szycia, innych pożytecznych robót kobiecych przy konwersacji obcych języków.

3-3-16057-

Stancja dla Uczni Szkół,

którym zapewnia się opieka troskliwa pod dozorem męzkim, pomoc w naukach i konwersacja w obcych językach. Fortepian w miescu, ulica Długa Nr 17 nowy, 9 mieszkania.

6-6 — 15763 —

Student Uniwersytetu

(Rosjanin), życzy udzielać lekcje nauk w zakresie gimnazjalnym. Ulica Nowy-Świat Nr 68, mieszkania 22a, w oficynie, pierwsza sieni na lewo, pierwsze piętro.

-15946-6-6

Potrzebne są

PANNY

do okryć damskich zdane i podręczne. Ulica Mostowa Nr 19 nowy, drugie piętro — Nowińska.

-15831-3-3

PANNY

do szycia bielizny na maszynie i podręczne, potrzebne są zaraz przy ulicy Długiej Nr 18, w oficynie na 1-m piętrze, wprost bramy.

-16115-2-3

NIEMKA

z pięknymi świadectwami, posiadająca najcenniejsze nauki klasyczne, wysoka muzykę, doskonale język niemiecki, angielski, francuski, jako też i literaturę tych języków, zdolna do wykończenia edukacji starszych panienek; Francuska guwernantka za szczytnymi świadectwami i Szwajcar guwerner, starają się o miejsca. Krakowskie Przedmieście Nr 7, Rekomendacja Dąbrowskiej. Przyjmuje interesantów od 10 do 4 godziny. — 16181-3-6

Potrzebny jest do domu Poczajskiego

Student wydziału matematycznego,

dla udzielania lekcji matematyki uczniom klasy 5 i 6, po godzinie 3; zgłaszać się na ulicę Nowogrodzką Nr 14 domu, mieszkania 5, w godzinach od 2 do 4.

-15945-3-3

Potrzebne są natychmiast

PANNY

do maszyny Welera Wilsna i podręczne. — Szpitalna Nr 2, mieszkania 8.

-16107-2-2

Osoba wykształcona w muzyce, pragnie udzielać

Lekcje Muzyki

fortepianowej, zającą za szybki postęp uczących się. Wiadomość od 7-ej wieczór, ulica Piekarska róg Sto Jańskiej Nr 1 nowy, 3 eie piętro, mieszkania Nr 7

-16126-2-3

Potrzebni są

Chłopcy i Panny

do robienia pudełek. — Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 8.

-16188-2-3

Potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdatnione i podręczne, na prowincję; zgłosić się mogą na ulicę Widok pod Nr 2/1578, mieszkania 18

-16297-2-3

BONA

niemka, może być i młoda dziewczyna do dzieci, zgłosić się należy pod Nr 103 nowy, na przeciw zamku, do właściciela domu

2-3-16234-

Potrzbna jest

PANNA

do krawieczyzny i bielizny, umiejąca szyć na maszynie. — Wiadomość: Ślińska Nr 44, w składzie węgla. —16363-1-1

PANNA

kompletnie uzdolniona do kroju sukien i strojów damskich, potrzebną jest na prowincję, w bliskości kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, od 1-go Października r. b. — Dla zawarcia umowy można się zgłosić zaraz do p. Pozzi, róg Chmielnej i Nowego-Swiatu Nr 29, w oficynie, pierwsze piętro. —16399-1-2

Francuzka,

wysoko wykształcona, szuka pół miejsca w Warszawie, w godzinach po południowych, do dorastających pań — Wiadomość: Długa Nr 23 (Eldorado), u Prof. de Préchamps —16388-1-3

Nauczycielka

z patentem Inst. Mar., poszukuje lekcy i życzy udzielać na godziny języków: francuskiego, polskiego, przedmiotów klasycznych i muzyki. — Nowogrodzka Nr 21a, prawa oficyna, pierwsze piętro, mieszkania Nr 10. —16362-1-3

Poszukiwana jest Nauczycielka

do gub. Wołyńskiej, młoda osoba, znająca języki: francuski, niemiecki z konwersacją i muzyką. — Wiadomość w hotelu na Dzielanecze Nr 1, od godz. 5 do 6 po południu. —16064-3-3

Uczeń klasy VII,

gimnazjum klasycznego, życzy udzielać korepetycji uczniom klas niższych. — Adresy pod literami K. K., uprasza się składać w Kiosku naprzeciw kolei Wiedeńskiej. —16398-1-3

OSOBA

dająca lekcje języka francuskiego, może mieć mieszkanie za lekcje, a drugą lekcję za opłatą. — Krakowskie Przedmieście Nr 51, wiadomość w sklepie. —16383-1-1

Nauczyciel na wieś.

Żądany jest na wieś młody człowiek, znający dokładnie języki: rosyjski i niemiecki, do wykładu tych dwóch języków dzieciom. — Warunki bardzo korzystne. — Wiadomość w księgarni i składzie nut Ferdynanda Hösiak w Warszawie, ulica Senatorska Nr 496 —16387-1-2

RZĄDCA

mogący złożyć odpowiednią kaucję w gotówce, poszukuje miejsca do jednego z większych domów w Warszawie. — Wiadomość: ulica Hoża Nr 12a, drugie piętro na lewo — stróż wkaże. —16334-1-3

W fabryce wyrobów cukrowych i czekolady, przy ulicy Elektoralnej Nr 19, pod firmą Kiese i Piotrowski, potrzebni są dwaj

UCZNIOWIE.

Wymagalnem jest aby znali rysunki. —16381-1-3

CHŁOPIEC

umiejący czytać i pisać, może znaleźć stałe, płatne, w handlu A. Chudowieckiego, dawniej Rakoczy zajęcie, plac Teatralny Nr 7. —16330-1-2

Poszukiwany jest celem założenia fabryki różnych odlewów z żelaza, oraz garnków wewnątrz polewanych

Wspólnik,

mogący wnieść do spółki od 15,000 do 20,000 rsr. — Zapewnia się 50% rocznie od wniesionego kapitału. — Osoby interesowane adresy swe składać mogą w Relacji tego pisma, pod lit. A. B. Nr 48. —16382-1-3

Potrzbny jest

Wspólnik,

z kapitałem kilku tysięcy rubli, dla powiększenia interesu pewnego i bardzo dobrze procentującego. — Adresy z objaśnieniem uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. G. K. —16361-1-3

OGRODNIK,

obeznany z wielką gałęzią ogrodnictwa, posiadający chlubne świadectwa, tak prywatne jako i rządowe, mający stosunki z zakładami ogrodów zagranicznych, zakłada ogrody podług najnowszej konstrukcji, tak w Warszawie jak i na prowincji. — Interesanci zgłaszać się mogą na ulicy Marszałkowska Nr domu 53, mieszkania 7, do cukiernika. — Uprasza się o wcześniejsze zamówienia. —16329-1-8

Od Warszawskiej IZBY KONTROLNEJ

podaje się do publicznej wiadomości, że w dniu 31 sierpnia (12 Września) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Kancelarii Izby w domu Nr 14, przy ulicy Nowy-Swiat, licytacja publiczna bez przetargu, na dostawę dla tejże Izby drzewa opałowego. Warunki licytacyjne są do przejrzania w dniu powszednie od godziny 10 do 2 po południu każdodziennie w Kancelarii Izby —15403-3-3

NAUCZYCIELKA

udziela lekcje na godziny języków, nauk klasycznych i muzyki. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr domu 14, mieszkania 17, od godz. 1 do 2. —1557-3-6

NAUCZYCIELKA

z patentem, posiadająca języki: polski, ruski, francuski, niemiecki, oraz i muzykę, życzy sobie udzielać lekcje na pensji, lub w domach prywatnych. — Królewska Nr 25, u Fryzjera Bernatowicza. —14235-6-6

Młoda Osoba,

posiadająca dyplom z ukończenia Instytutu Muzycznego, poszukuje demi-place lub też lekcy na godziny. — Wiadomość: Nowy-Swiat Nr 36, w lewej oficynie, w pierwszej sieni na dole. —16070-3-3

Osoba młoda,

uzdolniona w krawieczyźnie, życzy sobie przyjąć obowiązek panny-służącej, lub też do krawieczyzny. — Uprasza się o złożenie adresu w Redakcji pod literami L. O. —16077-3-3

Uczeń

Izraelita, któryby ukończył najmniej 3 lub 4 klasy gimnazjum, potrzebny jest do kantoru bankierskiego Emanuela Edelstein. — Senatorska Nr 22. —16104-3-3

Potrzbny

CHŁOPIEC

do sprzedaży wódek. Wiadomość: Mostowa, Nr 19. —16101-3-3

PANNY

kompletnie uzdatnione i podręczne w krawieczyźnie damskiej, potrzebne są do magazynu mód i sukien damskich S. Waldenberga. — Ulica Długa Nr 17. —16082-2-2

Francuzka 15-to letnia

do umieszczenia natychmiast w Warszawie, Wiadomość u Prof. de Préchamps, Długa Nr 23, gdzie Eldorado. — Tamże świeżo przybyła Włoszka, znająca rozmaite roboty, jest do umieszczenia. —16103-3-3

Do Magazynu przy ulicy Twardej pod Nrem 5, potrzebne są starsze

PANNY

tak do wykończania sukien jako też do roboty Strojów. —15858-3-3

PANNY

uzdolnione, podręczne i do nauki, potrzebne są do pracowni kwiatów. — Wiadomość w pałacu Brylowskim, u p. Borodziej. —16036-3-3

Młody Człowiek,

kawaler, poszukuje miejsca zaraz do gospodarstwa rolnego na Rzadce lub Ekonomu, ze świadectwami odpowiedniami. — Adresy zostawić można w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami J. E. —16004-3-3

STARSZY FELCZER,

z dobrymi świadectwami, poszukuje posady; przytem kwalifikuje się jako rolnik i leśnik. W wolnym czasie od jego zajęć może się zajmować pierwszym lub drugim. Interesanci raczą się zgłosić listownie lub osobiście. Ulica Piękarska Nr 12, mieszkania Nr 6. —16210-2-4

Zajmująca się rekomendowaniem Gawerów, Guwernantek i Bon, Krakowskie Przedmieście Nr 49, obok cukierni Kocha

Zofja Czaplinska,

ma do umieszczenia różnej narodowości Nauczycieli, Nauczycielki, Bon; życzy udzielać lekcje na godziny: Angielski, Niemiecki, Rosyjski, Francuski i Niemcy. — Są też mieszkania dla studentów. —16075-2-8

Osoba młoda,

z kaucją rs 100, poszukuje miejsca sklepowej — Redaktanci zgłoszą się na ulicy Elektoralnej Nr domu 10, mieszkania 5. —16291-2-2

Potrzbna jest zaraz

bufetowa,

obeznana z tą czynnością, posiadająca język niemiecki i francuski, do jednego z pierwszych zakładów. — Wiadomość pozostawić w Redakcji Kurjera pod lit. A. M. —16280-2-3

UCZENNICA

Instytutu Muzycznego, z wyższego kursu, poszukuje lekcy muzyki. Ulica Kościelna Nr 17, mieszkania 8. —15661-3-3

Kantor stręczeń slug,

przy ulicy Krakowskie - Przdmięcie pod Nr 20, obok szpitala S-go Rocha, ma honor za wiadomości JW i WW. Państwa, że w nadchodzącym kwartale są do ukłowania slugi obojętnej płci z dobrymi rekomendacjami. — Uprasza się o nadsyłanie adresów, które z największą akuracnością wypełnione zostaną. —16214-2-3 F. Bielawski.

OSOBA

posiadająca najlepszą rekomendację, mówiąca po rusku, po polsku, po francusku i po niemiecku, życzy sobie miejsca jako kassjerka. — Wiadomość u pani generałowej Krydener, róg Pięknej i Wiejskiej. —16135-2-2

Do Instytutu głuchoniemych potrzebną jest

GOSPODYNI,

znająca się na gospodarstwie domowym, umiejąca czytać i pisać. Pensja roczna 120 rs. do 135 rs. — po roku służby pensja miesięczna jako gratyfikacja. — Blizsze szczegóły w kancelarii Instytutu. —16183-2-3

Jest do sprzedania

APTEKA,

w osadzie o półtrzęci mil od Częstochowy położonej. Blizsza wiadomość: ulica Zgoda nr 1 lit. A, mieszkania nr 3, (dom Szłobera, naprzeciwko fabryki sztukaterji Martinięgo). —16183-2-3

EKSTRAKT ORZECHOWY

wynalazku A. Maczuzkiego w Wiedniu, wyrabiany jest z zielonych tupań orzecha włoskiego i farbuje najpewniej i najlepiej siwe włosy na kolory: blond, szatyn, ciemno szatyn i czarny, bez brudzenia skóry na głowie jako też bielizny. — Ekstrakt orzechowy jako preparat czysto roślinny, niezawierający w sobie żadnych przymieszek metalicznych, oprócz zalet, że ani zdrowiu ani włosom nie szkodzi, posiada jeszcze ten ważny przymiot, że obecnie jest najtańszą ze wszystkich farb, gdyż cena nie podwyższoną została i jak dawniej flakon rs. 2 kop. 50 kosztuje. — Oprócz ekstraktu jest także do nabycia Pomada orzechowa i Olejek orzechowy, za flakon po rs. 1 k. 20, służące tylko do przyściemniania włosów.

Skład główny na Warszawę

W PERFUMERJI
ALEKSANDRA KOCHA,
ulica Nowo-Senatorska Nr 4.
6-12 — 14526 —

Do sprzedania:

Porelanowy serwis, mały, do kawy, bardzo ładny; garnitur mebli mahoniowych, adamaszkim ponsowym krytych; charcicki trzy-miesięczny, angielski, czystej rasy — i piękne kwiaty salonowe. — Alea Ujazdowska Nr 12, mieszkania 8. — Tamże jest 2 pokoje do odnawienia. —15900-2-3

Obrazy olejne!

Wnętra kościołów: św. Jana, Panny Marji i innych, pedzia S. p. Marcina Zaleskiego, oraz kilka obrazów szkoły starej francuskiej są do sprzedania przy ulicy Włodzimierskiej Nr 14, mieszkania 17, od godziny 12 do 4 po południu. —16288-2-3

Bardzo tanio:

Płaszczki damskie kortowe (Regenmantle); spódniczki wełniane i kretonowe, oraz Szlafroczki flanelkowe i barehanowe, Wiadomość: Marszałkowska Nr 33, mieszkania 2 —15898-2-4

Zórawia Nr 22.

MLEKO

trzy razy dziennie wprost od krowy. Na miejscu po 9 kop. kwarta, odsyłane do domów — w zamkniętych naczyniach po 10 kop. — Tamże do sprzedania Krowa. —12791-12-12

Fabryka Rolet żaluzjowych drewnianych

B. Popławskiego,

przeniesiona z ulicy Pawiel na ulicę Wołyńską pod Nr 22, — wykonywa też Rolety z taką praktycznością, że przewyższają one wszelkie zagraniczne tak trwałością jak i umiarkowaną ceną. — Tamże przyjmują się wszelkie obrotunki w zakres robót stolarskich wchodzące.

Trzy Okien dubeltowych.

dużych, oszklonych i okutych do sprzedania. Wiadomość u stróża w domu przy placu Teatralnym Nr 5. —14386-4-0

Gaza Francuzka

na pytle młyńskie

nadeszła do Składu Maszyn Rolniczych i Nasion A. Muszyńskiego, na Krakowskim-Przedmieściu Nr 40, naprzeciw Hotelu Europejskiego. —14386-5-6

Julja K. Fryzjerka,

przeniosła się na ulicę Elektoralną Nr 11, wejście z bramy na 2-m piętrze, — przyjmuje wszelkie roboty jako to: **przerabianie warokczy, loków**, — można też dostać i gotowych wyrobów, a nadto **czesze** według **ostatniej mody** w domu u siebie po kop. 30, a na mieście po kop. 50, — także może czesać za ugodą miesięczną. —13467-9-0

Woda Selecka

Części składowe tej wody dla przygotowania w domu, bardzo dogodnie na wsi i w drodze. Komplet na 24 szklanki 60 kop. — a także wszelkie wyroby St. Petersburgskiej chemicznej laboratorji, jako to: Kosmetyki, Perfumy, Mydła i t. p. dostać można w **Aptece F. Fijałkowskiego, ulicy Nowo-Senatorska w Warszawie** 5-6 —14574-5-6

OGŁOSZENIE.

Z dniem 15 Sierpnia r. b., otwarta została **Piekarnia** w Młynie Parowym Nadwiślańskim na Soleu, oznaczonym Nr 14/2951. — Podając niniejszem do Publicznej wiadomości, nadmieniamy, iż w tejże piekarni wypieka się wszelkiego rodzaju pieczywo białe jakie tylko pożądanem bywa, oraz chleb tak zwany piekarski i parowy. A mając młyn własny, piekarnia ta będzie w możności zadość uczynić wszelkim wymaganiom; zaś PP. handlujących pieczywem, na dogodnych dla nich warunkach też pieczywo oddawać będzie w stanie. — Tamże potrzebny jest **Inkassent** z kaucją rs. 1,000 gotówką lub inną pewną gwarancją.

Zarząd Młyna Parowego Nadwiślańskiego. —15639-4-4

TANIO!

Z powodu wyjazdu właścicielki, sprzedaje się w mieście powiatowym Sieradzu **Dom z ogrodem i zabudowaniem gospodarskim** na niezwykle dogodnych warunkach wypłaty. **Dość obecnym 10% łatwo podniesionym być jeszcze może**. Pośrednictwo wyłącza się. Blizsza wiadomość udzieli rzadca dóbr Podległyce W. ny **Wagrowski** przez Sieradz w Podległych. —16049-3-3

Za rs 40, jest do zbycia

Fortepian

mahoniowy, o 6-ciu oknach. Wiadomość przy ulicy Zatyłki Nr 4, mieszkania 3. —15422-3-3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

GARNITUR MEBLI

mahoniowych, kredens, stół obiadowy i lustro. Cytadela, szpital Aleksandrowski, w mieszkaniu komisarza Wojnowa. —16374-1-2

Największy wybór

OBIC PAPIEROWYCH

odznaczających się

Taniością, Gustem i Trwałością

W SKLADZIE

SEWERYNA MAZUR i S-ki

Plac Teatralny, obok Ratusza.

21-0

- 6793 -

Skład przeniesiony z ulicy Miodowej

W. Muszewski

DAWNIEJ

J. ROŻAŃSKI,

poleca:



Obicia salonowe złożone od 30 kop. za rulon, oraz wielki wybór w najnowszych deseniach, począwszy od cen najtańszych do najdroższych z fabryk pierwszorzędných krajowych i zagranicznych we wszelkich gatunkach.

Rolety perkalowe kolorowe, rewanctuchowe, dreliszkowe w pasy, drewniane od rs. 1 kop. 50 i Żaluzje do okien. Ceraty posadzkowe, powozowe i chodniki, nieprzemakalne dla chorych i dzieci, na barchanie naśladowujące stoje drzewa, marmury i granity w różnej szerokości, ceratę gumową **Damast imitation** naśladowującą obrusy i także Serwety na stoły okrągłe; **Wyksatynę** na fartuchy dla pań gospodyń i dzieci, oraz fartuchy gotowe.

Ceraty Amerykańskie na pokrycie mebli w różnych kolorach; nowy gatunek **Morocco** naśladowujący skórę chagrin i przewyższający w trwałości wszelkie dotychczasowe gatunki, Ceratę srebrną, Dywaniki i Patafarki okrągłe i podłużne.

Skład przeniesiony z ulicy Miodowej na ulicę Długą Nr 556 (30 nowy), naprzeciw Hotelu Polskiego.

8 -12

- 14759 -

Nr 2. ULICA MIODOWA Nr 2.

J. MATUSZEWSKI.

W Y P R Z E D A Ż

pozostałych z dawniejszych sezonów

Okryć, Kostjumów, Tunik i t. p.

po cenach bardzo niskich.

6-6

- 15126 -

PRZEDSIĘBIERSTWO ASFALTOWE

FABRYKA TEKTUR ASFALTOWYCH OGNIOTRWAŁYCH

pod firmą:

J. PAUL.

Przyjmuje wszelkie roboty asfaltowe, tu jako też i na prowincji, jako to wylewanie ulic, pokoi, kuchni, kąpielni, sieni, bram, dziedzińców i t. p.

Kryje dachy tekturą, asfaltową ogniotrwałą, smaruje lakiem, lub smolą oczyszczoną angielską i reperuje takowe.

Poleca zarazem do sprzedania tekturę asfaltową na role, lak i smolę oczyszczoną angielską na beczki, po cenach fabrycznych.

Kantor róg ulic tr. Berga i Włodzimierskiej Nr 14, dom Bersohna, wprost Banku Handlowego. Fabryka i Składy, ulica Załopowa Nr 16, otwarte od 7 do 1 i od 3 do 7 mej.

1-6

- 16282 -



VERITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI
Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI
Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.
NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW.

VERITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Breveté en France et à l'Étranger.
Alexandre Cointreau

Prawdziwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko:

W Warszawie u pp. Simona & Steckiego; Sowińskiego & Szuleca; A. Stepkowskiego; A. Bocquet'a; F. Springera; G. Ulicha; E. Langnera; Karola Lesisza; Stefana Dobrycza & Comp. i Strzemińskiego & Comp.

Wymagać należy zawsze etykiety czworokątnej u dołu każdej butelki zamieszczonej, i noszącej podpis Dyrektora głównego.

Przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 3, między Hotelem Rzymskim a Litewskim, wejście przez sklep.

MAGAZYN MEBLI SZCZEPANA OLSZTYŃSKIEGO

Poleca się z wielkim doborem Mebli najświeższych fasonów, dokładnej roboty, po umiarkowanych cenach.

3-12

- 15679 -

Rolety do okien patyczkowe, bardzo praktyczne, po cenach dotąd niepraktykowanie niskich, oraz Rolety: kolorowe, z płótna rewanctuchowego i drylichowe, poleca Skład Fabryczny Obiś Papierowych pod firmą:

J. FRANASZEK

15. Krakowskie-Przedmieście 15.

31-0

- 8960 -

NAJLEPSZE

MYDŁA GLICERYNOWE

z renomowanej fabryki:

A. SARGA i SYNA

w WIEDNIU, poleca

Magazyn Perfum i Kosmetyków Aleksandra Kocha

przy ulicy Nowo-Senatorskiej nr 4.

Mydło glic. w płynie za flaszkę	80 kop.
„ „ w ozdobnych kapslach metalowych za kawałek	50 „
„ „ to samo w opak. papier.	40 „
„ „ do golenia w ozdobnych puszkach metalowych	60 „
„ „ sułtańskie	50 „
„ „ eksportowe okrągłe	20 „
„ „ transparentowe, tabliczka	20 „
„ „ karbolowe medyczne	40 „

GLYKOBLASTOL, doskonały kosmetyk w płynie do oczyszczenia włosów z łupieżu na głowie. Nadaje im pożądaną miękkość i lustr oraz posiada ten korzystny przymiot, że z łatwością włosy po glikoblastolu zmyć można, używając tylko czystej wody bez mydła lub żółtka od jaj, cena za flaszkę rs. 1 kop. 50.

Ceny powyższych przedmiotów są znacznie niższe w porównaniu do cen dotychczas praktykowanych.

ALEKSANDER KOCH.

-14304-8-12

Jest do sprzedania

Tunel z całym urządzeniem.

Ulica Chłodna Nr 56.

-16051-3-3

Sklep Wyprzedają

przy Kantorze Informacyjno-Komisowym **E. Korpaczewskiego**, Trębacka Nr 4
Kupuje, daje zaliczki, zamienia, przyjmuje do wyprzedazy przedmioty domowego użytku, w rodzaju niżej podanych, mało miejsca zajmujących.

Wyprzedaje:

Ubrania męskie, damskie, dziecięce nowe i używane w różnych składowych częściach, mundury szkolne, urzędowe, chustki tureckie, francuskie—kapelusze.

Sprzęty, naczynia i narzędzia, wazy, lichtarze, obrazy, filiżanki, ramki, szkice i sztychy sławnych mistrzów, neseserki, toalety; skrzypce włoskie i tyrolskie i t. d.

Resztki towarów lokciowych: jedwabnych, wełnianych, muślinowych, perkalowych. Pończochy i Skarpetki po cenach fabrycznych; wyroby z włóczki wszelkiego rodzaju.

Zwraca się uwagę, że w sklepie powyższym, mniej zamożni mogą tanio zaopatrywać się w przedmioty potrzebne. Zbieracze starożytności znajdą ciekawe egzemplarze. —15219—

Man zaszczyt zawiadomić osoby, które zamówiły

SKÓRY

prawdziwe Amerykańskie meblowe, siodlarskie i introligatorskie, że takowe w wielkim wyborze do Składu mojego nadeszły z Ameryki.

Krakowskie-Przedmieście Nr 40.

A. Muszyński.

4-6

- 15548 -

Do sprzedania:

Fajerka duża, czyli kosa żelazna do suszenia mieszkań; piecyk żelazny mały: 2000 sztuk egiptu detej i parkan frontowy 46 1/2 łokci długości.—Nowolipki Nr 32A —16151-2-3

150,000 sztuk

cegieł, dobrze wypalonych, potrzeba jest zaraz na ulicy Dobry Nr 10 — za natychmiastową zapłatą, w miarę dostawy.—Wiadomość tamże. —16157-2-3

Jest do sprzedania

maszyna do szycia.

Polak i Szmidt, prawie nowa za przystępną cenę. Wiadomość u rządy domu, ulica Senatorska Nr 4 —2-3-16219—

Fototypja, Chemigrafja i Zakład Artystyczno-Litograficzny L. KRAKOWA.

Nowolipki Nr 3.

Rozszerzywszy działalność mego Zakładu, przyjmuję obywateli na wszelkiego rodzaju ilustracje tak dla pism periodycznych i dzieł naukowych (podejmując się również i druku w jednym lub kilku kolorach), jako też wykonywam i roboty mechaniczne, anonse, kalendary, ozdobne rachunki, winiетки i t. d., po cenach bardzo przystępnych. Polecam szczególnie cenunki wykonywane sposobem fotolitograficznym —13913-18-0

W dobrach **Szymanów**, o dwie mile od Rudy Guzowskiej, są do sprzedania

Tryki i Maciory rasy Negretti.

-15925-3-6

OLIWE do maszyn i do palenia;
OLEJ maszynowy do smarowania maszyn;
OLEJ do palenia;
OLEJ lniany, krajowy i Rygski;
OLEJ rzepakowy surowy, oraz
POKOST i **NAFTE**,

po cenach znacznie niższych, tak przy sprzedaży hurtowej, jako też i przy detaliznej.

Poleca SKŁAD OLEJU

Fabryki

LOTOSZYŃSKIEJ,

naprzeciw Zamku Nr 103 nowy w Warszawie.
3-3 — 16027 —

Do sprzedania:

Willa, składająca się z dwóch domów, jednego z nich murowanego, o jedenastu stancjach, sześciu morgów pszannej ziemi i ogrodu owocowego, będąca 18 wiorst za rogatką Wolską, a 3 od m. Błonia, w przeszczepnym bardzo położeniu. Bliższa wiadomość w Warszawie przy ulicy Leszno Nr 18 nowy, u Felczera. —15364-3-3

Dystrybucja

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia ze wszelkiem urządzeniem, przy ulicy Długiej Nr 1.—Wiadomość w tymże sklepie. —16189-2-3

Ktoby miał do sprzedania

Maszynę do pończoch

amerykańską, grubą lub średnią, zechce się zgłosić na ulicę Chmielną Nr 23—stróż wskaże. —16172-2-3

Do sprzedania **Browar** z całym kompletnym urządzeniem, z **dwoma Młynami**, łakami, gruntem około 30 morg, oraz zabudowaniami i inwentarzem, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość w **Kantorze B. Korpaczewskiego**, Trębacka Nr 4. —16182-2-3

Do sprzedania

KOŃ waleczny, kary, lat 4, rosły, zdalny do pary lub pojedynki. Wiadomość u stróża, Żłota Nr 17; także do wynajęcia **stajnia i wozownia**. —2-3-16205-



Jedyny najskuteczniejszy

ze wszystkich dotąd używanych płynów, dla wygubienia **odciśków**, poświadczony przez departament medyczny w Petersburgu. Znajduje się w składach aptecznych: Gallego, ulica Senatorska; Spiessa, plac Teatralny i w aptece Lilpopa Nowy-Swiat. Ceca za flakon 50 kop. —16127-2-6

DO SIEWU

wyborowe gatunki pszenicy Sandomierki, Banatki, Zeslandzkiej i Kostromski,

polecają

Pradziński, Trylski i Spółka

Miodowa 2.

2-6 — 16177 —

Fabryka fasonów groblinowych

H. Reinecke ulica Długa Nr 6.

Ma zaszczyt zawiadomić szanowne panie właścicielki magazynów mód, że posiada najnowsze zagraniczne fasony na sezon jesienny; jak i własne wyroby fasonów Groblinowych w najnowszych formach i wyborze z czem poleca się. —2-3-16199-

Jest do odstąpienia

Traktyjerna

w korzystnym miejscu, od lat 30 egzystująca, za przystępną cenę — Wiadomość na miejscu pod Nrem 8, przy ulicy Bednarzkiej, u p. Ołtarzewskiej. —15962-3-3

Budynek fabryczny,

obszerny, do wynajęcia zaraz. — Wiadomość w kantorze B. Werner, ulica Królewska Nr 6. —15978-2-8

Jest do sprzedania

DOM

murowany z placem, na dogodnych warunkach. — Bliższa wiadomość: Piękna Nr 50, u właściciela domu. —16074-2-3

Jest do sprzedania zaraz

Majątek ziemski,

położony w okręgu Czerskim, z lasem, łąką, inwentarzem żywym i martwym, bez służebności. Bliższa wiadomość ulica Zakroczymska Nr 15, mieszkania 3, od godziny 11 do 12 rano. —16156-2-3

Folwark

do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie, rozległości 17 1/2 włóki z lasem, inwentarzem, dwór nowy i inne budowle w dobrym stanie i dostateczne. Cena umiarkowana. Folwark ten jest w Gubernji Warszawskiej, pomiędzy kolejami Terespolską i Nadwiślańską, o 32 wiorst od Warszawy. Bliższa wiadomość w sklepie przy ulicy Trębackiej pod Nr 7 w Warszawie. —3-3-15357

Summy depozytowe,

przypadające do podniesienia z kass rządowych lub Banku Polskiego, kto ma do odstąpienia, niech się zgłosi na ulicę Czystą Nr 4, lokalu 19, w oficynie, drugie piętro. —15921-3-6

OSOBA posiadająca kapitał

od 3000 rs. do 5000 rs., może nabyć interes handlowy, bardzo korzystny, który daje był licznej rodzinie i egzystujący już od bardzo dawnego czasu, jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość od 8 rano do 11 w południe i od 3 do 6 po południu. Plac Ś-go Aleksandra Nr 12, a mieszkan a Nr 10. —3-3 — 16000-

Jest do sprzedania

Fortepian

palisandrowy, o 6 i pół oktawach, fabryki Eberhardta — Wiadomość: ulica Hoża Nr 8, mieszkania 9. —16031-3-3

Do sprzedania

GARNITUR MEBLI

czarnych, w stylu pompejskim, pokrytych jedwabiem, złożony z k napy, 2 ch foteli, 6-ciu krzeseł i stołu, do tego wielkie lustro w czarnych ramach, wszystko za cenę rs. 400. Wiadomość, ulica Warecka Nr 7, mieszkania 42. —16125-2-3

Do sprzedania z powodu wyjazdu

Garnitur Mebli

kryty adamaszkim, amianowicie: kanapa, dwa fotele i sześć krzeseł, a także stół przed kanapą, za nader umiarkowaną cenę. Nowolipki Nr 28, stróż wskaże. —2-3-16197-

MAGLE

do sprzedania każdego czasu, w korzystnym miejscu, komorne rs. 17 kop. 50 kwartałnie. — Ulica Długa Nr 32. —16125-2-3

Do sprzedania

Powóz

mało używany, lub zamiana na karetkę dwuosobową. Wiadomość, ulica Marszałkowska Nr 12 (róg Wspólnej) piętro 1.—Także jest **stajnia i wozownia** do wynajęcia zaraz. —16191-2-3

Do sprzedania

Powóz cztero-osobowy,

materia kryty, w dobrym stanie, oraz do wynajęcia **Pokój z meblami za 7 rs miesięcznie**. —Wiadomość u właściciela domu, Nowogrodzka Nr 1. —15908-3-3

KOCZ

na drogach, w bardzo dobrym stanie, zdalny na miasto i na wieś, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Ulica Podwale Nr 19, w Zajeździe, wiadomość u rządcy. —15663-6-6

U AKUSZERKI

A. ILGNER,

pod Nrem 23, przy ulicy Długiej, gdzie Eldorado, przyjmuje w każdej chwili Osoby przyjezdne i tutejsze, spodziewające się stałości, za opłatą: w osobnym pokoju za rs. 15,— w wspólnym za rs. 6,— z troskliwą opieką. —Także przyjąć może dziecię na wychowanie. —16220-2-3

U Akuszerki Michalezyk,

są **Pokoje** z osobnymi wejściami, dla osób spodziewających się stałości, z usługą i wszelkimi wygodami, za umiarkowaną cenę. Róg Zielonego Placu i Marszałkowskiej Nr 60. —16138-2-6

Jest zaraz do wynajęcia obszerny

POKÓJ

pięknie umeblowany, na parterze, z osobnym wejściem, z usługą i samowarem.—Ulica Długa Nr 32, naprzeciw hotelu Niemieckiego.—Wiadomość w kantorze sprzedaży piwa. —16203-2-3

SALON

z przedpokojem, meblami, pościelą, usługą, z frontowym wejściem, w środku miasta, zaraz do wynajęcia.—Wiadomość: Żłota Nr 4, mieszkania 5; od godz 10 do 4 po południu. —16194-2-3

Jest do wynajęcia zaraz

Lokal,

na 1-m piętrze od frontu, złożony z trzech pokoi z balkonem, przedpokojem i schowanka, kompletnie urządzone; rocznie, kwartalnie lub miesięcznie, przy ulicy Niecałej Nr 2.—Wiadomość u stróża. —16121-2-3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia od Ś-go Michała, po zmniejszonej cenie

LOKAL,

składający się z czterech pokojów, alkowy, pasaża, kuchni ze zlewem i wodocięgiem, na parterze.—Ulica Żórawia Nr 25, mieszkania 1. —16136-2-4

Jest do wynajęcia

POKÓJ

umeblowany z usługą.—Wiadomość u szwajcara, ulica Marszałkowska Nr 52. —16149-2-3

Ośm pokoi z balkonem, na 1 piętrze, z używalnością ogródka.

Trzy pokoje z kuchnią, spiżarnią i innemi dogodnościami, na 1-m piętrze, do najęcia od 1-go Października, przy ulicy Chłodnej pod Nr. 23. —15892-5-6

Do najęcia przy ulicy Jerolimskiej Nr 47: 3 pokoje, przedpokój, kuchnia na parterze, za rs. 240. 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, na parterze, z dwoma wchodami za rs. 280, 2 pokoje, kuchnia, alkowa, od 140 do 190 rubli, stajnia na 5 koni z pawlaczem i górą za 75 rs., 2 pokoiki za 108 rubli —16300-2-3

1, 2 i 3 pokojowe, mogące być połączonymi

LOKALE I SKLEP,

z mieszkaniem frontowym, oraz **Stajnia i Wozownia**, w każdym czasie do wynajęcia. Także **Sanki i Uprząż**, do sprzedania. Twarda Nr 36. —16072-3-12

Pod Nrem 9 na ulicy Świętokrzyskiej, jest do wynajęcia zaraz

Pokój z przedpokojem, może być z usługą i stołem.—Wiadomość od godz. 9 rano do 2 z południa.—stróż wskaże. —16098-3-3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do odstąpienia od 1-go Października r. b.

LOKAL

suchy i ciepły, na pierwszym piętrze, przy ulicy Solnej Nr 18, składający się z salonu wielkiego o trzech oknach, trzech pokoi, przedpokojem, pasażem, kuchni obszernej, spiżarnią, komórką na drzewo, trzema piwnicami i górą wspólną —Oglądać można od godziny 11 rano do 5 po południu codziennie. —3-3-16142-

Do wynajęcia:

4 Pokoje z kuchnią, od frontu, na drugim piętrze.

1 Sklep z pokojem i kuchnią, przy ulicy **Marszalskiej pod Nrem 16**, w drugim domu od roga Krakowskiego Przedmieścia. —15849-2-3

POKÓJ

z meblami lub bez, do wynajęcia zaraz—Orla Nr 7—wiadomość u stróża —16326-2-3

Lokale:

do wynajęcia zaraz lub od 1-go Października, ulica Nowy Świat Nr 12:

1 Salon z balkonem, 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, na 1-m piętrze od frontu, świeżo i elegancko wyrestaurowane.

5 Pokoi, przedpokój, kuchnia, od frontu.

W ogrodzie:

4 i 2 Pokoje z kuchnią i z ogrodem i 2 Pokoje bez kuchni. —15842-3-3

POKÓJ

dla emeryta, lub studenta uniwersytetu, lubiącego spokojność i świeże powietrze, może być z życiem i usługą. Wiadomość na miejscu, ulica Żłota Nr 17. —3-3-16204-

POKÓJ

do odnawienia przy familji. Ulica Marszałkowska Nr 67, mieszkania 16. —2-3-16244-

Jest do sprzedania od każdego czasu

Sklep Wiktualów.

Ulica Browarna Nr 24. —15860-2-3

Sklep z urządzeniem

do odstąpienia od 1-go Października. —16114-2-2

Do sprzedania

Sklep Wiktualów

z dystrybucją, za regatkami. — Wiadomość w Kiosku na Senatorskiej, wprost Miodowej. —16301-2-3

Ktoby życzył mieć

Pokój z meblami

lub bez onych, z usługą, całodziennym utrzymaniem — wchód parady, osobny, może się zgłosić na ulicę Twardą Nr 19, mieszkania 7, pierwsze piętro. —2-3-16087-

Z powodu stałości zdrowia, jest do sprzedania

Sklep Wiktualów

na ulicy Kapitulnej pod Nrem 5, egzystujący od lat 15.—Wiadomość na miejscu. —16118-2-3

Sklepek Wiktualów

w korzystnym miejscu, do sprzedania za przystępną cenę zaraz, przy ulicy Hożej Nr 5. —16216-2-3

Sklepek Wiktualów

jest do sprzedania w każdym czasie, z powodu interesów familijnych.—Ulica Karmielecka Nr 13, w suterynie. —16208-2-3

Na Nowej Pradze, w miejscu korzystnym, pod Nrem 81, dom Spiewaka, do sprzedania

Sklepek Wiktualów,

z przyczyną wyjazdu osoby utrzymującej. —16176-2-3

Z powodu zmiany interesu do sprzedania

Sklep kolonialny,

z całym urządzeniem i towarem, za cenę przystępną. Ulica Długa Nr 4. —2-3-16174-

Zgubiono kwit lombardowy,

wydany pod Nr 45,278. Łaskawy znalazca raczy zwrócić takowy na ręce p. Konrada Kieszczyńskiego, Plac Zielony Nr 10. —2-3-16170-

Ostrzeżenie!

POLOWANIE na gruntach wsi: Marki i Pastelnik, w powiecie Warszawskim, wyziewione zostało i nikomu nie posiadać może odpowiedzialności według prawa myśliwskiego.—D. T. —16162-2-3

Jadąc w Sobotę dorożką z ulicy Włodowskiej do Redakcji Kurjera Warszawskiego z częściami maszyny, zgubiono albo raczej zostawiono w dorożce

Książkę Kantorową

do pokwitowań z posyłek listowych, uprasza się sumiennego znalazcę czy też dorożkarza owego aby złożyć takową zechciał w powiadomionej Redakcji, pod lit. **W. K.**, za odpowiednią wyagrodamie, gdyż książka ta nie ma dla innych żadnej wartości. —3-3 — 15768 —

Дозволено Цензурою.